

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1440.

Numer 19.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 stycznia 1932 r.

Rok XXVI.

Sowiecki traktor z popsutem magneto

Czy Rosja wyciągnie nogi z trzęsawiska „piatiletok“?

Na podstawie szeregu zestawień liczbowych rzuciliśmy wczoraj pytanie, czy Rosja zmierza do katastrofy, czy do hiperindustrializacji (nadprzemysłowienia) obejmującej tak przemysł jak rolnictwo? Aby zbliżyć się do odpowiedzi (odpowiedź kompletna byłaby procentem) użytkujemy oprócz danych statystycznych, opracowanych przez Farbmana i Glassa („Piatiletka“ i zeszyty „Przeglądu Gospodarczego“) wspaniałe reportaże dziennikarza amerykańskiego Knickerbockera pt. „Czerwony handel grozi“. Na podstawie tych źródeł (Farbman i Knickerbocker są entuzjastami „piatiletki“, Glass ustosunkowuje się krytycznie) można ustalić szereg arcyciekawych momentów:

1. Produkcja surowców względnie półfabrykatów przemysłowych (ruda, surowka żelazna, węgiel itp.) została podwojona w stosunku do czasów przedwojennych.

2. Mimo kolektywizacji i stosowania mechanicznej uprawy (traktorów) produkcja zbóż nie wystarcza do osłabienia przedwojennych cyfr eksportu i nie pozwala na dostatek odżywianie ludności miejskiej i ośrodków fabrycznych.

3. Produkcja przemysłu lekkiego (na potrzeby konsumenta; odzież, obuwie itp.) i produkcja przemysłu ciężkiego (maszyny, traktory, lokomotywy itp.) nie odpowiada minimalnym wymaganiom ani pod względem jakości, ani ilości.

4. „Piatiletka“ na rok przed skończeniem wykazała całkowite załamanie pod względem finansowym. Inflacja jest w Rosji zjawiskiem najzupełniej oczywistym.

5. Handel zagraniczny, ów sławny dumping, który nie dawał spać całemu światu spoczął w lamusie źle pomyślnych strachów na wróble. Sowiety nie mogą marzyć o przełamaniu barier celnych. Są zadłużone na kwotę pół miljaru dolarów (miljard złotych rubli) i muszą poświęcać wielką część swego nierentownego eksportu na spłatę procentów i rat amortyzacyjnych. Zakup nowych aparatów, części zamiennych, tak Sowieci potrzebnych, napotyka na nieniekonane trudności.

6. Robotnik sowiecki ma pracę, najczęściej małocelową np. stawia elektrownię w odległości tysięcy kilometrów od odbiorców) z głodu nie umiera, ale najęść się do syta również nie może. Spadek stopy życiowej mas rzuca się w oczy wszystkim obserwatorem nawet tak przyjaźnie usposobionym jak Knickerbocker.

7. „Piatiletka“ jest realizowana w atmosferze, przypominającej prace strażaków w czasie pożaru, lub wysiłki armii francuskiej nad Marną. Tygodnik francuski „Je suis partout“ w specjalnie wydany numerze rosyjskim kładzie nacisk na tę okoliczność, że władza sowiecka zestawia coraz nowe robotnicze „brygady szturmowe“, mianuje „szampionów piatiletki“ i ogłasza kilometrowe listy nagrodzonych za wydatną pracę (od 200—3000 rubli, w naturze: rowery, buty, ubrania itp.)

8. Tylko człowiek, złożony na łożu boleści ciężką chorobą mógłby patrzeć z tak zimną krwią na rabunek dokonywany pod jego bokiem, jak to robi Rosja w stosunku do wydarzeń mandżurskich.

9. Centralny komitet partii komunistycznej zapowiada zwołanie konferencji, która zatwierdzi plan drugiej „piatiletki“. Ponieważ już pierwsza obiecywała „socjalistyczne szczęście i dobrobyt“, druga będzie się czuła niewyrażnie wobec zawiedzionych nadziei 160 milionów towarzyszy-niewolników.

A więc?

Idea czerwonych carów ześrodkowuje się na traktorze. Zbudować taką maszynę, puścić w ruch i przeorać rosyjski step i równie jak on bezbrzeżną rosyjską duszę — oto myśl, która nie daje im spokoju.

Gdy pierwsza sowiecka fabryka traktorów wypuściła serię maszyn, nie im zarzucić nie było można. Błyszczały wypolerowaną stalą, wygniatały w ziemi potężną koleinę swemi taśmami bez końca, łykały potężne ilości benzyny i były zdolne do odwracania w świętej ziemi ruskiej skib o głębokości 12 cali.

Po przybyciu na miejsce przeznaczenia żaden z nich nawet nie dgrnął. Każdy miał popsute magneto (przyrząd do zapalania gazu, tj. mieszanki benzyny i powietrza w silniku spalinowym przy pomocy iskry elektrycznej). Brakowało jednej małej sprężynki. Gdy traktor liczy około 6000 części, taki błąd może się zdarzyć...

Rosyjski proces wytwórczy można sobie wyobrazić następująco: Głodnemu chłopu odbiera się ziarno i oddaje masom robotniczym produkującym surowce i maszyny. Po drodze okrada się dodatkowo robotników przy pomocy inflacji. Końcowym produktem przemysłu jest traktor, który ma pozwolić na zwiększoną wydajność roli. W traktorze brak jednej sprężynki i zwiększenia nie daje się uzyskać! Cała masa wysiłku „brygad szturmowych“ idzie na marne. Ponieważ maszyn jest dużo, a śrubek i sprężynek jeszcze więcej, będzie

się obmyślało nowe „piatiletki“ dla „usprawnienia i potanienia produkcji“. Będzie się brnęło dalej w trzęsawisko wysiłków biurokracji.

W każdym z produktów, wytworzonych pod panowaniem praw kapitalistycznych, istnieje jedna dodatkowa sprężynka, którą uważamy za tak istotną, że nie zwracamy na nią uwagi. Tą sprężynką jest interes obywateli! W to miejsce sowiety chcą wstawić jakąś komunistyczną namiastkę i dlatego nurzą ją po uszy w bagnie zwarjowanych eksperymentów.

Rosja może się długo męczyć w tej sytuacji. Odwrót jest zamknięty. Restytucja kapitalizmu w kraju, w którym 30-letni ludzie nie pamiętają już dobrze starego ustroju — jest taką samą kwadraturą koła, jak wyciągnięcie się samemu za uszy z błota. W najbliższym czasie będziemy świadkami tego rodzaju usiłowań, gdyż cierpliwość Rosjan jest bezgraniczna.

Odpowiedź nasza na podstawie pytania brzmi: Ani katastrofa, ani powodzenie, tylko traktor z popsutem magneto, o tłokach zalanych smarem i benzyną, traktor przy którego „zapędzaniu“ mechanicy będą oddawali ostatnie technologia!

St. Ro.

Francja jest nieugięta.

Czy dojdzie do ponownej okupacji Nadrenji?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 1. Druga mowa premiera francuskiego Laval'a ustalająca stanowisko francuskie wobec zagadnienia odszkodowań potwierdziła ostatnie wrażenie i upewniła jeszcze raz o nieugiętości Francji w tej dziedzinie.

Wobec znanych oświadczeń Brüninga sytuacja między Francją a Niemcami jest istotnie naprężona i nie widać żadnego wyjścia ani kompromisu. Laval uwydatnił wyraźnie, że Brüning wprowadzie nie anulował planu Younga, ale jego określenie o niezdolności płatniczej Rzeszy na szereg lat naprzód nie może być przez Francję przyjęte do wiadomości. Francja nie zrezygnuje nigdy z praw jakie jej przynależą traktaty. Prawa te tylko częściowo wyrównują poniesione szkody. Niemiecka teza jest zupełnie nie do przyjęcia.

W dalszym ciągu swego przemówienia Laval podkreślił gotowość Francji do innego uregulowania reparacji, na okres gospodarczego przesilenia, jednakowoż redukcja w wysokości świadczeń może nastąpić tylko przy jedno-

czesnem obniżeniu długów francuskich wobec Ameryki. Pozatem niechronione części reparacji muszą być pod każdym względem płacone.

Te stanowcze słowa Laval'a, które następnie przyniosły mu votum zaufania większością 51 głosów, utwierdziły sfery rządowe niemieckie, że Francja ani na krok nie ustąpi ze swojego stanowiska i w danym wypadku dochodzić będzie

swych praw nawet za pomocą sankcji.

Obawy ponownego obsadzenia reńskich obszarów niemieckich nurtują na ogół w wszelkich kołach, tem więcej, że wobec niewykonania planu Younga przez Niemcy tak samo Francja może uznać go dla siebie jako nieobowiązujący i cofnąć zawartą w nim rezygnację wszystkich kroków egzekucyjnych.

AR.

Przemysłownictwo dewiz między Berlinem i Londynem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 1. Afera przemysłowa dewiz wykryta w dniu wczorajszym, która doprowadziła do aresztowania przedstawiciela banku londyńskiego i bankiera niemieckiego rozszerzyła się przez trzecie aresztowanie w Berlinie znanego bankiera Oppenheimera. Oppenheimer

jest spokrewniony z londyńskim domem bankowym Friedländera, którego delegat berliński dr. Kutscher został w dniu wczorajszym aresztowany w chwili gdy wsiadał do pociągu.

Nadużycia dewizowe wykrył celny oddział śledczy a polegają one na niedozwolonych operacjach papierami giełdowymi i zamianą tychże po sprzedaży na ruchome konta bankowe oraz przekazywanie tych rachunków bankowych zagranicę. W przeciwieństwie do stanowiska prokuratury londyński bank Singer & Friedländer twierdzi, że transakcje te są zupełnie legalne i że wydatuje się zupełnie niezrozumiałem ściganie przedstawiciela firmy bankowej, przodujących w interesach giełdowych angielsko-niemieckich, której szef jest równocześnie członkiem rady nadzorczej pruskiego Banku Kredytu Ziemskiego (Instytucja prawa publicznego w Prusach).

Ostatnie aresztowania mogą wywrzeć również niekorzystne echo w dziedzinie politycznej, zwłaszcza zaznaczą mogą się ujemne następstwa w rokowaniach o zamrożone kredyty handlowe. AR.

Walki w Katalonji.

Rozruchy wywołali komuniści.

Saragossa, 22. 1. (PAT). Wczoraj o godz. 23 wybuchła przed seminarjum w San Carlos bomba, powodując poważne zniszczenie. Ofiar w ludziach niema.

Madryt, 22. 1. (PAT). Minister spraw wewn. oświadczył, że według raportu szefa gwardji cywilnej, oddział gwardji zaatakowany został granatami ręcznymi przez syndykalistów. Gwardja cywilna zmuszona była do użycia broni palnej celem opanowania sytuacji.

Barcelona, 22. 1. (PAT). Do Manerzy i innych miejscowości objętych powsta-

niem wkroczyły oddziały wojskowe. W miejscowości Bergam nieznanymi sprawcy rzucili bombę na patrol gwardji cywilnej, raniąc jednego z członków gwardji.

W miejscowości Surja na budynku merostwa wywieszono czerwoną flagę. Uzbrojone bandy zatrzymują na ulicach samochody.

Barcelona, 22. 1. (PAT). Wczoraj w ciągu popołudnia dokonano tu w lokalu podmiejskim aresztowania 60 komunistów, których przewieziono samochodami do więzienia.

Z obrad Sejmu

Posel Żuławski zatrabil do odwrotu.

Warszawa, 22. 1. (PAT) 45-te posiedzenie Sejmu z dnia 22 bm. Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zakomunikował Izbie, iż otrzymał od posła Żuławskiego (PPS) list. W liście tym poseł Żuławski, nawiązując do oświadczenia swego, złożonego na plenum, zawiadomił, że udzielone mu przez jednego z posłów wiadomości, iż wyrok sądowy w sprawie brzeskiej znany był ze szczegółami w poniedziałek 11 bm. i że wiadomość o jego brzmieniu wyszła od jednego z posłów klubu BBWR, sprawdził i ustalił, że treść wyroku znana i omawiana była przez szereg posłów w kularach sejmowych już dnia 11 bm., natomiast z przykrością stwierdza, że wprowadzony został w błąd co do źródła, z którego informacje te miały wyjść, gdyż źródła tego ustalić mu nie umiano. Wobec tego poseł Żuławski poczuwa się lojalnie do obowiązku stwierdzenia powyższego i oświadczenia, że w tym jednym szczególe twierdzenia swego nie podtrzymuje.

Chodzi o dobrą sławę sądownictwa

W związku z powyższym marszałek Świtalski oświadczył, iż nie może pozostać listu tego bez wyciągnięcia konsekwencji. W wyrażeniu posła Żuławskiego mieściły się dwa zarzuty: pod adresem sądu, zdradzenia przez sąd tajemnicy, a drugi tkwi w insynuowaniu, że skoro właśnie posłowie prorządowi powiedzieli najpierw z największymi szczegółami, jak ten wyrok wygląda, to wyrok ten nie był wynikiem osądzenia według sumienia sędziów, a zgóry ułożony i znany i ma charakter polityczny. Poseł Żuławski pisze, że ustalono jakoby faktyczna treść wyroku znana i omawiana była przez szereg posłów już dn. 11 bm. wieczorem. O ile mogłem stwierdzić — oświadcza marszałek — omawianie wyroku w owym czasie polegało na zgadywaniu treści wyroku, natomiast wyrażenie posła Żuławskiego, że treść wyroku była już dnia 11 bm. znana muszę uważać za gołosłowne. Poseł Żuławski miał obowiązek postarania się o należyte udokumentowane dowody. Niespełnienie tego obowiązku przez posła Żuławskiego marszałek musi uważać za karygodną nieogledność w wypowiedzaniu opinii o sądach polskich i przez to przywołuje posła Żuławskiego do porządku.

Postawienie kolei na zasadach kupieckich.

Z kolei ślubowanie poselskie złożył poseł Błaszkiwicz. Pos. Rżóska referował nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) uważa, że stan finansowy naszego kolejnictwa jest bardzo zły i przyznaje, że trudności kolejowe są związane z ogólnym kryzysem, ale tem większy winien być wysiłek, aby ochronić się przed deficytem. Mówca twierdzi, że całkowite wyłączenie budżetu kolejowego z ogólnego budżetu obniża rzekomo poziom obrad nad całym budżetem.

P. min. komunikacji Kühn podkreśla, że budżet może być badany przez Sejm i że preliminarne wpłaty do skarbu mogą ulec zmianie. Projekt ustawy z poprawkami referenta przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu. Pos. Dzieduszycki referował wniosek Klubu Ukr. o przyjęcie z pomocą ludności, poszkodowanej wylewem Stryja. Wniosek ten jak i rezolucje posła Łuckiego (Kl. Ukr.), wzywającą rząd do przyjęcia z pomocą poszkodowanej ludności odrzucono.

Potok projektów ustawodawczych.

Szkolnictwo i samorząd.

Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego czytania szeregu projektów ustaw. Przedłożenia rządowe, do których nikt nie zapisał się do głosu, odesłał marszałek w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji. Do projektu ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej poseł Rymar (Kl. Nar.) ustosunkował się krytycznie. W sprawie projek-

tu ustawy o ustroju szkolnictwa oraz projektu ustawy o nie-państwowych szkołach przemawiali posłowie: Czapiński (PPS), Kornecki (Kl. Nar.) i Grünbaum (Kl. Zyd.).

W pierwszym czytaniu nad projektem rządowym ustawy zmieniającej przepisy tymczasowo o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych Warszawy, Lublina i Wilna przemawiał poseł Świątkowski (PPS), sprzeciwiając się temu projektowi, zawierającemu bardzo wysokie podwyżki opłat sądowych w sprawach cywilnych. Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu zabrał głos p. minister spraw wewn. Pieracki, podkreślając na wstępie, że wniesiona przez rząd ustawa samorządowa jest jednym z ogniw ustawodawczych z dziedziny rozbudowy samorządu terytorjalnego. Projekt, rezultat wielomiesięcznych prac Ministerstwa, nie jest dziełem doskonałym. Projekt odesłano do komisji administracyjnej. Następane posiedzenie we wtorek o godz. 16.

Z Torunia donoszą: Ostatnio przyjął nowy wojewoda pomorski Kirtiklis delegację Zrzeszenia rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej w osobach pp. Tadeusza Odrowskiego, Rohloffa, Pawła Sowy i prof. Kandyby.

Gdańsk najważniejszym posterunkiem niemieczyny.

Prezydent senatu gdańskiego Dr. Ziehm mężem zaufania Niemiec.

Jak wiadomo, władcami Wolnego Miasta Gdańska są obecnie hitlerowcy i nacjonalisci niemieccy. Skutkiem słabej i ustępliwej polityki naszej dyplomacji, Gdańsk stał się środowiskiem najwścieklejszej agitacji zwróconej przeciwko Polsce i najsilniejszym posterunkiem niemieckiej centrali berlińskiej.

Stronnictwa opozycyjne w Gdańsku, to jest Polacy i lewicowcy, wydały wspólną odezwę, domagającą się rozpisania nowych wyborów do sejmu gdańskiego i zmiany obecnej antypolskiej polityki senatu W. M. Gdańska, wyrządzającej olbrzymie szkody ludności zamieszkującej obszar gdański.

Odezwa ta nie podoba się nacjonalistom gdańskim, dążącym do obalenia Traktatu Wersalskiego i przyłączenia Gdańska do Niemiec. To też rozpoczęli oni nader ożywioną działalność, mającą na celu przedstawienie stronnictw opozycyjnych jako rękomych szkodników i zdrajców niezależności gdańskiej.

M. in. zabrał głos na publicznym zebraniu prezydent senatu gdańskiego Dr. Ziehm, który bez ogródek oświadczył, że na gdańskiej ziemi rozegrana zostanie walka nacjonalistyczna pomiędzy niemiecką a polską, i że Gdańsk w tej walce zajmuje pierwszy i najważniejszy posterunek.

Dzisiejszy rząd gdański — mówił Dr. Ziehm — uważa jako swe główne zadanie obronę niemieczyny i zgromadzenie wszystkich sił do tejże obrony. Niemcy przechodzą w historii swej różne ciężkie chwile, z których zawsze wychodzi zwycięsko. Naród niemiecki wydobędzie się i dziś ze swej niedoli i będzie znów narodem wielkim i potężnym.

Ostrze mowy prezydenta Ziehma skierowane zatem było przeciwko Polsce, która rzekomo ma Gdańskowi utrudniać rolę samodzielnosci Gdańska. Czyli innymi słowy, Polska, opierając się na Traktacie Wersalskim i umowach polsko-gdańskich, nie chce zgodzić się na przyłączenie Gdańska do Niemiec, chociaż duchowo Gdańsk już dawno połączył się był z Berlinem.

Buta nacjonalistów gdańskich przechodzi, jak widzimy, wszelkie granice.

Czyż Polska długo jeszcze przyglądać się będzie spokojnie takiemu stanowi rzeczy?

Czyż minister Zaleski nie zdobędzie się wreszcie na stanowczy krok względem hakatystyczno-wszechniemieckiego Gdańska?

Czyż Komisarjat Generalny Rzplitej nie zechce uspokoić prezydenta Dra Ziehma i zażądać odeń wytłumaczenia?

Interes Polski wymaga tego koniecznie.

F.

Sanacja nie dopuszcza do uchylenia brzeskiej kurtyny.

Wniosek o nadzwyczajną komisję — odrzucony.

Warszawa, 22. 1. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem wicemarszałka Cara omawiano wniosek klubów PPS., Str. Lud., NPR. i Ch. D. w sprawie utworzenia komisji nadzwyczajnej dla zbadania sprawy znęcania się nad więźniami, osadzonymi w więzieniu wojskowym w Brześciu. Sprawozdawca poseł Moszyński (BB), wskazał, że wnioskodawcy żądają ustanowienia komisji, złożonej z 10 członków, wybranych przez rady wydziałów prawnych wszystkich uniwersytetów w Polsce w liczbie po dwóch z każdego uniwersytetu. W zakres kompetencji komisji miałyby wchodzić badanie wszelkich aktów, związanych z pobytami więźniów w więzieniu wojskowym w Brześciu. Przewodniczący i członkowie komisji władni byłiby prowadzić dochodzenia na obszarze całego państwa. Przysługiwałyby im wszystkie uprawnienia sędziów śledczych, ponadto uprawnienia sądów orzekających w zakresie badania świadków i biegłych pod przysięgą.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni na posiedzeniu przedstawiciele klubów opozycyjnych. Posło-

wie sanacyjni, wicemarszałek Car, Bogdani i Terlikowski (BBWR) twierdzili, że wniosek jest sprzeczny z Konstytucją i całokształtem polskiego ustawodawstwa. Niektórzy z mówców z klubów opozycyjnych Tempka (Ch. D.) i Osada (Kl. Nar.) domagali się, mimo pewnych wątpliwości konstytucyjnych, uchwa-

lenia ustawy. Trzeba — jak wywodzili — umożliwić więźniom brzeskim dochodzenie swych krywd wobec uchylenia się od tego właściwych organów wymiaru sprawiedliwości. Większością głosów ustawę odrzucono. Obrady komisji trwały od godz. 10 do godz. 3 po poł.

Dlaczego żądano nadzwyczajnej komisji w sprawie Brześcia? O więźniów politycznych.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Komisja prawnicza Sejmu zajmowała się wczoraj trzema wnioskami mniejszości, z których dwa dotyczyły sprawy brzeskiej a trzeci zaś traktowania więźniów politycznych. Rozumie się, że większość sanacyjna wnioski te odrzuciła. Stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji bronił poseł dr. Tempka.

Mówcy opozycyjni podkreślali, że wniosek zmierzający do utworzenia komisji nadzwyczajnej dla zbadania sprawy znęcania się nad więźniami brzeskimi ma wprawdzie charakter polityczny, wpływa jednak z głębokiego uczucia obrażonej moralności. Przez cały rok opozycja nie zaniedbywała ani

jednej sposobności, aby skłonić prokuratora i rząd do wszczęcia postępowania śledczego. Jeden z więźniów brzeskich socjalistyczny poseł Dubois złożył oficjalne oskarżenie na ręce prokuratorów. Odrzucenie jego skargi jednak świadczy, że niema drogi poza Sejmem do wyświetlenia tragedii brzeskiej i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Opozycja żąda wyjątkowego załatwienia sprawy dlatego, ponieważ na normalnej drodze obowiązującego prawa żadnych rezultatów nie osiągnięto. Jeżeli sprawa Brześcia ma nareszcie być wyczerpana, to innego wyjścia niema.

Mówcy opozycyjni powiedzieli również, że chodzi tam nie tylko o utworzenie komisji śledczej, ale również o to, ażeby sanacja się otwarcie wypowiedziała, jakie zajmuje stanowisko wobec sprawy brzeskiej. Na to zapytanie oczywiście sanatorzy odpowiedzi nie dali. Odpowiedzią natomiast całkiem wyraźną było odrzucenie wniosków.

Przy omawianiu trzeciego wniosku, dotyczącego więźniów politycznych podkreślano, że nawet za czasów carskich więźniowie polityczni nie byli zrównani z zbrodniarzami, obecnie tylko Rosja Sowiecka i Włochy faszystowskie nie przyznają więźniom politycznym żadnych przywilejów.

O ile idzie o ogólny los i traktowanie więźniów politycznych — można rozumieć szlachetne intencje wnioskodawców. Jeżeli więźniowie polityczni są jednak w Polsce tak ostro traktowani — to na usprawiedliwienie wolno wskazać, że główna ich masa — to komuniści, stojący na żołdzie rosyjskiego bolszewizmu, zatem najstraszliwsi wrogowie naszego państwa i ustroju. Lepsza mniejszość cierpi więc za ogromną zbrodniczą większość.

Życzenie — czy prawda?

Skazańcy brzescy mieliby być ulaskawieni.

Jeszcze brzmiały wszystkim w uszach słowa wyroku w procesie brzeskim — a już zaczęły rozlegać się pogłoski, że skazani będą ulaskawieni. Pogłoski te pojawiły się na ławach wielu pism, nabierając pewnej sily po ulaskawieniu Ireny Kosmowskiej, skazanej prawomocnie za publiczne znieważenie marsz. Piłsudskiego.

Według tych pogłosek, jakie powtarza także lwowska „Chwila“ miałyby Sejm uchwalić ustawę amnestyjną, któraby jednak była zredagowana w sposób odmienny od dotychczasowych ustaw amnestyjnych, a mianowicie miałyby być ułożona w ten sposób, że więźniowie brzescy otrzymaliby darowanie samej kary więzienia, jednakowoż bez skasowania skutków wyroku skazującego. Oznaczałoby to, że skazani działacze po-

lityczni zostaliby pozbawieni możliwości piastowania mandatów poselskich.

„W tej formie — wywodzi „Chwila“ — pogłoska ta wydaje się mocno wątpliwą, gdyż mimo wszystko trudno sobie wyobrazić, by tego rodzaju ustawa amnestyjna mogła być uchwalona. Być może, że na krążenie tych wersyj wpłynął fakt ulaskawienia b. powstańki Ireny Kosmowskiej z „Wyzwolenia“, ale tam rzecz miała się zupełnie inaczej. Przedewszystkiem pani Kosmowska skazana była prawomocnym wyrokiem, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że sama nie złożyła próśby o ulaskawienie, natomiast wniosek o ulaskawienie przedstawił Prezydentowi Rzplitej sam minister sprawiedliwości p. Michalowski“.

O posłach i wyborach sejmowych.

Z obrad komisji konstytucyjnych.

Warszawa, 22. 1. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej oświadczył przewodniczący pos. Makowski, że komisja pojmując swoje zadanie rzeczowo i wszechstronnie i odpowiedzialnie, poczem wysunął następujące tezy:

Sejm składa się z posłów, wybieranych w głosowaniu powszechnym, liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej liczby, jednak nie poniżej 360. Prawo wyborcze ma każdy obywatel bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wyboru do Sejmu. Niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

Osobno omówił pos. Makowski ordynację wyborczą, która między innymi normuje podział na okręgi wyborcze oraz określa, na jakich zasadach i w jaki sposób mogą się odbywać wybory. Nie zaprotostowane wybory w terminie określonym uważane są za ważne. O ważności wyborów zaprotostowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy. Na tem obrady zakończono.

*

W wywodach p. Makowskiego jest jedno przedewszystkiem niedomówienie, mianowicie, jak ustosunkowuje się do pytania, czy głosować dalej na listy czy też na osoby. Jest to zagadnienie

Niemcy najliczniej zwiedzają Polskę.

Statystyka ruchu turystycznego w Polsce wykazuje za III kwartał 1930 r. iż w tym okresie przybyło do Polski 27.328 cudzoziemców. Z tej liczby prawie połowa przypada na Niemcy a mianowicie zwiedziło Polskę w tym czasie 12.076 Niemców. Drugie miejsce zajmują Amerykanie w liczbie 2.811 osób. Następnie Austriacy 2.706. Czechosłowacy 2.248, Francuzi 1.023 itd. Największą ilość zwiedzających miast z powyższej liczby cudzoziemców wykazuje Warszawa.

kardynalne — i nie uzdrowimy parlamentaryzmu polskiego, jeżeli nie zarzucimy nieszczęsnego głosowania, na popularnie mówiąc „numerki“. Jest to głosowanie wygodne dla partyjnicstwa a zwłaszcza przewódców, asekurujących się na liście państwowej — natomiast zabójcze dla kraju i parlamentarnego zdrowia.

Tajemnicza zbrojownia.

Hamburg. W miejscowości Bad Saageberg w północnych Niemczech znaleziono u rusznikarza Ammanna 13 karabinów wojskowych, lekki maszynowy karabin i większą ilość amunicji. Policja nie zdołała dotychczas stwierdzić pochodzenia tej broni, gdyż Ammann wzbrania się udzielić jakichkolwiek wyjaśnień. Był on już poprzednio aresztowany w związku z zamordowaniem woźnego jednego z banków, lecz z braku dowodów został wypuszczony na wolność.

Dziecko a kryzys miłości w małżeństwie.

Dookoła zagadnienia rozwodów.

Nieraz obserwowujemy następujący fakt: Znajomi X czy Y pobrali się niedawno i żyją bardzo szczęśliwie. Poprostu jakby zapomnieli o świecie, widać ich na ulicy tak zajętych sobą, z takim uwielbieniem wzajemnym, wpatrzonych w siebie, że niemal

ukłonów znajomych nie zauważają. Przeto rokuja wszyscy jaknajtrwalsze szczęście w tem małżeństwie.

Az odrazu, po dwóch lub trzech latach, a nieraz już po roku, spada jak piorun z jasnego nieba plotka, która niebawem oka-

zuje się prawdą: rozwodzą się.

Znajomi są zdumieni. Wszędzie jak wszędzie. Ale tu nie przypuszczali. Przecież widać było tam wyjątkową miłość. Toż to zupełna niespodzianka.

Rąbek takich tajemnic unosi pewna lekarka, Włoszka, kierowniczka sanatorium. Poglądy swoje opiera na doświadczeniach, ze swej praktyki zawodowej.

Według niej najczęstszą przyczyną rozdarcia między dotąd szczęśliwymi małżonkami jest — dziecko. Na przykład: W pewnym szczęśliwym dotąd małżeństwie urodziło się po dwóch latach dziecko. Nastąpiła tak zasadnicza zmiana w uczuciach żony, że jest uzasadniona obawa, że cała tragedia skończy się rozwodem. Wypadek ten nie jest wyjątkowy, ale powtarza się często, jakkolwiek nie zawsze jest związek między przyczyną a skutkiem tak widoczny, jak tu.

W bardzo szerokim kole znajomych obserwowwała autorka, że małżeństwa bezdzietne są na ogół bardziej rozkochnane w sobie, nie wyłączając tych, którzy odczuwają nieukojoną tęsknotę za dzieckiem.

Równocześnie z urodzeniem pierwszego

Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie mielibyśmy tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzyżica (angielska choroba), skrofali, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt i t.p. Dziś zatem więcej niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczniejszą uwagę nawet na najdrobniejsze choroby objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomaganie, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokielska 8. Píše ona m. i.: „Mój mały synek był zawsze bardzo błady, na co nie zwracałam początk. uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku po-

kazali się małe oryszczyki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemii. Ponieważ dowiedziałem się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemii, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny; ropa z uszka przestała występować, pryszczyki z oczka znikły i bładność także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku“. Takie pełne zapału sady o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzyżycy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabycia we wszyst. apt. i drog. Dla następujących dzieci rzeczywiście niema nic lepszego.

100)



(Ciąg dalszy.)

Profesor Rusanow odsuwał się umyślnie w czasie tych rozmówek, aby ktoś nie sądził, że jego obecność krępuje swobodę wypowiedzania się egzaminowanych robotników. Był spokojny; wiedział, że są tutaj wyłącznie ludzie pewni. Stojąc na uboczu, zabawiał rozmową swoich gości, sir Jamesa i Daisy, której zachowanie i jego uwagi nie uszło. Wreszcie, gdy ktoś z jego świty pokazał mu dyskretnie zegarek, podszedł do Rafała i przerwał mu sielankę z wytresowanymi robotnikami. Z uprzejmym uśmiechem gospodarza oświadczył, że pragnie gościom pokazać jeszcze swoją własną pracownię, potem dwa, trzy domki robotnicze, i pora wracać do Moskwy.

— Proponuję, abyśmy zaczęli od domków, — rzekł Rafał, który miał w tem swoje wyrachowanie.

Profesor nie miał nic przeciwko temu, więc długi korowód gości wysypał się z ostatniej tkaliny i ruszył w stronę kolonii. Domki z zewnątrz wyglądały schludnie i tak czyste, jak gdyby je dopiero w tym tygodniu pomalowano. Podziwiali je, idąc topolową aleją, która oddzielała kolonję od zabudowań fa-

brycznych. Spostrzegawczy Anglik zauważył odrazu, że w całym Stalingradzie niema ani metra plotu, muru, czy ogrodzenia z siatki, że każdą granicę wytyczają drzewka, żywopłoty, a nawet stare, duże drzewa, jak naprzykład owe topole.

— Cieszę się, — rzekł profesor, patrząc życzliwie na Anglika — że nie potrzebowałem sam zwracać uwagi na ten szczegół... Tak jest, moi drodzy goście... Nie znajdziecie tu ani metra parkanu... To celowa robota. Bo każde ogrodzenie jest poniekąd symbolem niewoli, nie mówiąc już o tem, że podsuwa różne grzeszne pokusy... Przyznajcie sami, czy w młodości nie smakowały wam najlepiej jabłka z ogrodu sąsiada. Otóż to właśnie.

Rusanow był widocznie w doskonałym humorze, bo naogół niezmiernie rzadko żartował... Obejrzał się potem w stronę głównej grupy, która przystanęła przy studni, aby obejrzeć dowcipnie skonstruowanego zórawia, a widząc, że ruszyli zmiejsza, wskazał Daisy drzwi najbliższego domku.

— Zobaczmy teraz, jak te mieszkanki wyglądają wewnątrz, — rzekł.

Puścił przed sobą tylko Daisy i sir Jamesa, czem Rafał poczuł się dotknięty. Zapewne dlatego odmaszerował w przeciwny kąt izby, do której weszli i nie raczył się przysłuchiwać wywodom profesora. Z wielkiem zainteresowaniem zaczął natomiast oglądać wielki, malowany kufer i nieznacznie popychać go kolanami. Wreszcie... Wreszcie profesor przeszedł z izby do kuchni, za nim Daisy, sir James, na końcu Anglik, który się obejrzał, ale też wyszedł. Głosy głównej gromady

wycieczkowców zbliżyły się w tą stronę.

— Muszę zdążyć, — jęknął Rafał, pchnął kufer jeszcze o decymetr, pochwylił za skobel wieka, zasłaniającego kwadratowy otwór w podłodze, i w dziesięć sekund później siedział już w piwnicy, opuściwszy za sobą wieko łagodnie i bez hałasu. Piwniczka nie posiadała żadnych okien, była przesiąknięta zapachem kiszzonej kapusty, ciemna, a przy tem tak niska, że Rafał, będący przecież niskiego wzrostu, bez podnoszenia się na palce dosięgał z łatwością drewnianego sufitu, po którym dudniły kroki wycieczkowców, zwiedzających wnętrze robotniczego domku. Był niezmiernie zadowolony, że nareszcie zdołał się „zgubić“, a radość z tego powodu zatruwała mu tylko obawa, czy ktoś nie ustawi napowrót ciężkiego kufra na wieku; lecz zarówno radość, jak i obawa były niczem wobec innego, bardziej prozaicznego uczucia, które do słowne rozpiętało małego detektywa i zmusiło go do szybkiego odmarszu w głąb piwnicy. Ruszył więc poomacku, wślizgując rękami w poszukiwaniu niewidzialnych przeszkód, aż wreszcie natknął się na coś, co kształtem przypominało niewielką beczkę, stojącą pionowo i pozbawioną górnego dna...

Powrót do izby odbył się bez trudności, gdyż na szczęście kufra nie zepchnięto na wieko. Rafał wyjrzał ostrożnie nazewnątrz. — Odeszli, — odetchnął. Skądś, zdaleka dobiegały echa rozmów, śmiechów, okrzyków zachwyty. — Nareszcie mogę rozpocząć badania na własną rękę, cieszył się. Obszedł domek, słusznie rozumując, iż w prostej aleji topolowej ujrzanoby go odrazu, i skierował się ku dalszym szeregom robotniczych domków.

Dziwiła go cisza; wydawało mu się, że wszędzie tu powinny się bawić dzieci robotników, że ich żony, siostry, matki powinny się krzątać przy gospodarstwie domowym, plewić w ogródkach, prać bieliznę, drób karmić, słowem nasuwać się na oczy na każdym kroku. Tymczasem, nic z tego. Nie spotkał żywego ducha, nie ujrzał ani marnej kury, ani kota, i cała ta robotnicza kolonja wyglądała, jak wymarłe miasteczko.

— Czyżby tu sami kawalerowie mieszkali? — rozmyślał.

Minął drugi szereg domków i zbliżył się do trzeciego. Wybrał jakiś budynek na chybił-trafił, nacisnął kłamkę, pchnął drzwi i... znalazł się pod gołem niebem; domek ten nie posiadał ani dachu, ani tylniej i bocznych ścianek, wogóle nie był domkiem, ale jakby dekoracją teatralną, ludzaco imitującą mały budynek, ale tylko od frontu!...

Rafał gwizdnął przeciągle.

— Więc tak wygląda odwrotna strona medalu, — mruknął. Odstąpił na kilkadziesiąt kroków, aby ogarnąć wzrokiem większą ilość tych „budynków“ i przekonał się, że wszystkie bez wyjątku są podobnymi dekoracjami. Sfotografował je oczywiście, uwiecznił na kliszy tyły czwartego i piątego szeregu tych dekoracji, poczem zawrócił w stronę topolowej alejki, idąc naprzelaz, w przewidywaniu, że jeszcze coś niezwykłego odkryje. — Nie piszę słowa, rozumie się, póki nie wywołam tych zdjęć i nie zrobię odbitek, — planował chytrze; — tak, tak, zaraz mnie to uderzyło, że niema tu żywego ducha...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skuteczny środek
 przy wszelkich przeziębieniach
 organów oddechowych i kaszlu,
 działający ochronnie i niedoległej wartości
 leczniczej, stanowiąc znane od 40 lat

**Kaiserakarmelki
 Piersiowe
 z 3 Jodkami**

Prawdziwe tylko z marką ochronną „3 Jodki”.
 Z górą 15 000 notarialnie uwierzytelnionych świadectw, jest niezbitym dowodem dobroci tychże.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Z GDYNI I WYBRZEZA.

„Kościuszkę“ oddany do naprawy.

Statek „Kościuszkę“ linja Gdynia—Ameryka oddany zostanie dnia 25 bm. do stoczni gdańskiej w celu przeprowadzenia generalnego remontu.

Transport śledzi norweskich.

Do Gdyni przybył drugi transport śledzi norweskich w ilości 139 tonn, które pójdą na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Skierowanie importu śledzi przez Gdynię, których Polska spożywa za ca 70 milj. zł, wpłynie na dalsze ożywienie ruchu portowego.

Sprawa wywozu jaj.

Rada Interesów Portu opracowała obszerny memoriał w sprawie wywozu jaj przez Gdynię, w którym stwierdzony został znaczny wzrost tego eksportu od chwili powstania chłodni portowej

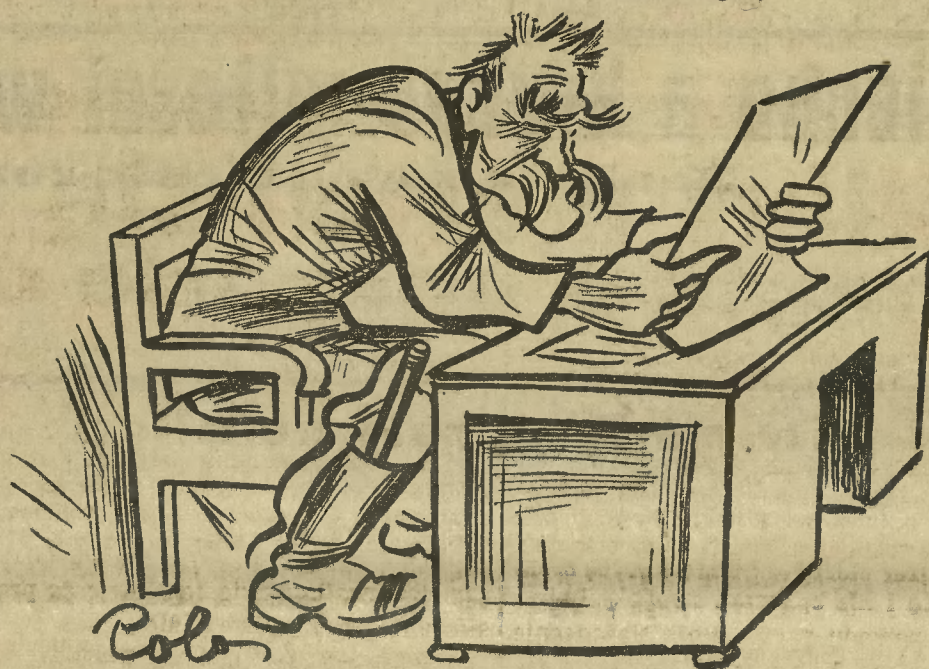
mimo ostrej konkurencji Hamburga, Bremy i Lipska. Memoriał stwierdza dalej, że dla ściągnięcia na Gdynię całego eksportu polskich jaj do Anglii oraz niektórych innych państw zachodnio-europejskich konieczne są:

- 1) zwiększenie ilości połączeń Gdyni z portami powyższych krajów,
- 2) traktowanie chłodni portowej w Gdyni przez władze kolejowe jako składu zawodowego i
- 3) zmiana polityki taryfowej kolei państwowych.

Najbliższy odczyt w Instytucie Bałtyckim.

Po ferjach świątecznych Instytut Bałtycki ponownie wszczął akademickie wykłady uniwersyteckie. Kolejny odczyt serji tych wykładów odbędzie się w **poniedziałek, dnia 25 bm.** o godz. 19 w auli Państwowej Szkoły Morskiej.

Pan Marszałek zamierza z procesu brzeskiego wyciągnąć konsekwencje,



do czego potrzebuje tylko sięgnąć ręką do cholewy.

Już nie dają do siebie, ale obok siebie, razem do wspólnego celu. Naturalnie nie mogą oddać drugie się wyłącznym przedmiotem czułości drugiego. A kto taką potrzebę odczuwa, nadaje się na kochanka, a nie na małżonka.

Całemu zagadnieniu warto przeciwstawić dzisiejsze dążenie do wprowadzenia **rozwodów**.

Wyobraźmy sobie dwoje małżonków po-

ważnionych z sobą — nieświadomie przez niewinną przyczynę: dziecko.

Dalsze współzycie wydaje im się naturalnie wcale nie ponętne, gorzej: ciężkie, niezdolne. Jest na szczęście możliwość rozwodów. A więc korzysta się z niej. I zapadła klamka. Furtka, stająca otworem dla powrotu do siebie — zamknęła się.

Wyobraźmy sobie, że jednak tego wyścisła, którym jest rozwód, nie ma.

Małżonkowie wiedzą, że, mimo, że im

Sklepy tytoniowe wydają: Skórzana papierošnice

za 50 pieczęci z pudełek wszystkich gatunków tutek (gilz)

ALTESSE

MOKKA - PEŁNOWATKI

a za 10 pieczęci maszynkę do papierosów

Polecamy karty do gry „Piatnika“

Instytut Bałtycki chcąc podkreślić głębokie węzły łączące Gdynię z Górnym Śląskiem, zaprosił na prelegenta jednego z wybitnych znawców zagadnienia węglowego dr. Wacława Olszewicza, który jest generalnym sekretarzem „Górnośląskich Zakładów Hutniczych”. Tematem odczytu jest „**Węgiel i morze**”. Na odczycie będzie przewodniczył wojewoda śląski Grażyński.

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu oddział w Gdyni

urządza dnia 25 stycznia br., o godz. 8 w sali hotelu Centralnego w Gdyni swoje doroczne walne zebranie na które zaprasza wszystkich członków i delegatów innych kół.

„Chorzów“

na nowej linii komunikacyjnej.

Statek Żegluga Polskiej „Chorzów“, który przeniesiony został na nową linię Gdynia—Rotterdam, rozpocznie we wtorek ładować drzewo, a mianowicie podkłady kolejowe, cynk oraz cukier.

Statek kursować będzie na nowej linii regularnie co 10 dni, odchodząc z Gdyni 5, 15 i 25 każdego miesiąca.

Transport szynek do Anglii.

W porcie załadowano onegdaj 2 400 centnarów szynek z przeznaczeniem do Anglii.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Miśtał, Gdynia, Świętojańska 1232.

Tragedja emigrantów polskich.

VII.

BREDNIE REDAKTORA PANKIEWICZA NA TEMAT OSADNICTWA. — CZŁONKIEM „EKSPEDYJCJI BADAWCZEJ BYLI IGNORANCI ALBO LUDZIE ZŁEJ WOLI. — GOŁY EMIGRANT IDEALEM REDAKTORA PANKIEWICZA. A JESZCZE BARDZIEJ PODOBA MU SIĘ EMIGRANT-NIEWOLNIK.

Na podstawie lirycznych, literackich wyznań p. Lepeckiego w jego własnej książce, wykazaliśmy w poprzednim artykule, jak mętne pojęcie o warunkach pracy nad rzeką Ucajali posiadał jej autor, członek oficjalnej wyprawy badawczej. — Sprzeczne i wzajemnie zbijające się opinie wydaje drugi członek ekspedycji p. Pankiewicz, redaktor. W książce p. t. „Ustrój społeczny Montanji peruwiańskiej a praktyczne wskazania dla polskiego osadnictwa“ p. Pankiewicz pisze na str. 4: „warunki klimatyczne dla pracy fizycznej Europejczyków w Montanji są gorsze, niż w górach lub na przybrzeżu Pacyfiku“. — Po tem pesymistycznym orzeczeniu następuje na str. 6 uderzający optymizm: „Cechą jedną z najbardziej wydatnych życia w Montanji peruwiańskiej jest trudna do wyobrażenia w Europie łatwość, którą powoduje ciepły (!) klimat, wielka urodzajność gleby i małe zaludnienie kraju“.

Ciepły klimat! Temperatura dochodząca do 50 stopni jest w pojęciu p. redaktora tylko ciepłym klimatem. P. Pankiewicz zachwyca się urodzajnością gleby: „Urodzajność gleby w Montanji jest bardzo wielka.

Wszelkie plody rolnictwa tam kultywowane, jak juka, banany, fasola, kukurydza, ryż, trzcina cukrowa, bawłna, kawa etc. dają doskonałe rezultaty“. (str. 7). P. Pankiewicz nie wspomina, że gdyby nawet ta ziemia, jak to ponętnie nam maluje, była podobnie urodzajna, to trzeba najpierw wykarczować las dziewiczcy. Przypuścimy, że udało się posiąć kawał ziemi, ale trzeba ją zasiać, a czem? Czemu też będzie się żywił rolnik ze swoją rodziną podczas ciężkiej pracy trzebieńcia lasu? o tem ani słowa. P. Pankiewicza wprowadza w entuzjazm ta okoliczność, że „z ubraniem równieź kłopotu niema. Nosi się je bardziej ze względów na ludzką przywoitość i ochronę przed owadami, niż przed zimnem. I dla tego, aczkolwiek wszelkie towary w Montanji są znacznie droższe, niż w Europie, kwestja ubrania nie sprawia wiele kłopotu mieszkańcom“. (str. 7). Pomyśleć tylko taką szejankę! Gdyby jeszcze nie owady, to owa kwestja zębności(?) ubrania jest jedynym rzeczowym argumentem p. Pankiewicza, przemawiającym za łatwością życia nad Ucajali. Wątpię, czy argument ten jest taki ponętny dla naszego rolnika, wieśni-

ka, aby to go mogło skusić do osiedlenia się w onej kolonji. Jeśli chodzi o goliznę, to sytuacja w kraju przedstawia się nie gorzej niż w Peru.

Autor tej broszury, zdaje się zapomniał, co pisał na str. 4 o urodzajności gleby, bo na str. 12 podaje: „Rynek wewnętrzny sprowadza się do jednego niewielkiego miasta Iquitos, którego mieszkańców część znaczna żywi się własnymi bananami i juką. Każda cokolwiek większa podaż jakiegokolwiek artykułu, np. fasoli lub kukurydzy powoduje taką niżkę cen, że uprawa istotnie się nie opłaca“!

Więc godzi się zapytać, naco zda się owa „wielka urodzajność gleby“ w opisie na str. 4? Na str. 13 tej broszury autor mówi: „W tych warunkach trudno jest mówić o rolnictwie w Montanji“. — I w tem jednym p. Pankiewicz jest szczerzy, w tem zgodził się z nim trzeba. Dlaczego zatem rozpisywał się „budjdy“ o urodzajności gleby, dlaczego się zwodzi społeczeństwo i ludzi naiwnych, dlaczego i dla kogo tyle huku dokoła kolonizacji Peru? Na co to wszystko?

Dalej czytamy: „Przy obecnym stanie rzeczy nie widać zapowiedzi na przewyżczenie kryzysu (w Montanji), co więcej, należy oczekiwać pogłębienia go jeszcze w związku z metodami eksploatacji balaty i zanęchania kontyngentowania produkcji kauczukowej w kolonjach angielskich“.

Jeśli nie na roli, to może nasz emigrant znajdzie pracę przy wytrzebieniu, przy eksploatacji lasów? Postuchajmy, co pisze p. Pankiewicz na str. 13: „Wielcy posiadacze ziemscy, których zeszta jest niewiele, mają pod kulturą załedwie po kilkanaście, maksimum 30 ha ziemi, uprawianej rękoma

niewolnych Indjan. Gotówkę na wydatki czerpią z eksploatacji drzewa, sprzedawanego za bezcen w Iquitos. Dzięki jedynie darmowej pracy Indjan ta eksploatacja drzewa opłaca się“. — A więc opłacalność eksploatacji lasów uwarunkowana jest darmową robocizną! Poco tam ma jechać nasz kolonista? Aby stać się niewolnym robotnikiem, bytującym na poziomie dzielnego Indjanina? Ale o tem później. Niestety wiele rodzin polskich, zaufawszy ponętym prospektom Tow. Kolonja Polska, znalazło się w sytuacji owych Indjan niewolnych, tem dotkliwiej odczuwając dramat swego losu, ile że nie mają tych przyrodzonych, co Indjanie, warunków do borykania się z przeciwnościami gleby i klimatu. Przeżywają okropny los białych niewolników. — Głośno o tem trzeba mówić, trzeba krzyknąć, aby przestrzec innych, a tamtym nie-szczęśliwym przyjść z pomocą.

Ten sam autor omawianej książki, pryncipalnym członkiem ekspedycji badawczej, na str. 19 tak opisuje warunki klimatyczne: „Tymczasem w Montanji spotyka się osady, będące istnemi rozsądnikami chorób wszelkiego rodzaju, ale nikt na nie nie zwraca uwagi, a sama ludność swoim zachowaniem się raczej przyczynia się do ich większego rozpowszechnienia się“.

To wszystko p. redaktora nie odstrasza, bowiem w swym teoretycznym optymizmie, ów członek ekspedycji oficjalnej kilkanaście wierszy dalej pisze: „Niewątpliwie imigracja polska tam lepiej będzie mogła odpowiedzieć oczekiwaniom i nadziejom mieszkańców Montanji, im lepszą i mocniejszą wytworzy własną organizację, która by zwycięsko potrafiła się przeciwstawić niwelującym wpływom obecnego ustroju“.

Co inżynier Ossowiecki przepowiada nam na rok 1932?

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 22 stycznia.

Wróżbiarstwo polityczne stało się u nas modne jak garsonka lub jedwabne kombinacje. Trudni się nim wielu ludzi, przyczem więcej jest wróżbiarek niż wróżbiarzy. Przyczyna bardzo prosta. Kobiety są gadatliwsze i muszą się wygadać z tem, co wiedzą.

Polska, jako kraj na ogół upośledzony, ma najmniej jasnowidzów. To znaczy, my wszyscy jasno widzimy, że jest źle i coraz gorzej. Ale z takim jasnowidzstwem musimy się kryć, jeżeli nie chcemy, aby nas za nie nakrył pan cenzor lub prokurator.

Natomiast tak zwane radosne jasnowidztwo jest w naszych sferach miarodajnych bardzo mile widziane. A nawet wynagradzane. Gdybym np. przepowiedział, że zbrodniarze brzescy źle skończą, a Sanacja dobrze skończy, lub jeszcze lepiej nigdy się nie skończy, to czeka mnie murowany awans. W tym wypadku najchętniej zostałbym komisarzem Banku Polskiego z ramienia rządu. Na razie ubiegł mnie tam pan Koc. Ale ja się godzę i na skromniejsze premjum. Zadowolilibym się jakakolwiek prezesurą monopolową, a choćby konsulatem w Timbuktu. Zwłaszcza teraz, gdy zaprowadzone zostały kontyngenty personalne na figi i banany!

Więc niedobrze jest przepowiadać, że będzie niedobrze. Gdybym zaś przepowiadał, że będzie dobrze, to gotowi mnie Czytelnicy posądzić, że działam w porozumieniu ze Sanacją. A jakąś wróżbę na rok 1932 ogłosić wypada. Aby uchylić się od takiej i owakiej odpowiedzialności, postanowiłem zwrócić się do zawodowego, a raczej renomowanego już wróżbity. Do wróżbity z patentem akademickim. Jest nim naturalnie inżynier Ossowiecki.

Belwederczyk! zawołacie. Nadworny astrolog Pana Marszałka! Nie przeczę, ale to niema nic do rzeczy. Dlatego też nazywa się on jasnowidz. Bo gdyby należał do Obozu Wielkiej Polski, albo był adherentem Centrolwa, to z natury rzeczy byłby nie jasnowidzem tylko ciemnowidzem. A cóż wam po proroczwie takiego człowieka?

Prośbę moją o postawienie horoskopu narodowego na rok 1932 pan inżynier przyjął z belwederskim gestem (belwederski gest w tym wypadku nie oznacza, że odesłał mnie tam, skąd się tylko wychodziło). A powiedział co następuje:

— Najaktualniejszą w tym roku będzie sprawa rozbrojenia. Pod tym względem nastąpi na marcowej konferencji w Genewie zupełne porozumienie. W przyszłych zderzeniach się narodów obowiązywać będzie 8-godzinny czas walki, gazy będą musiały być zaprawione perfumami, a stojące wojska Europy otrzymają rozkaz, aby sobie usiadły.

Katastrofa gospodarcza weźmie niespodziewany obrót. Najbardziej zagrożona kryzysem Ameryka zwróci się do Europy o pomoc finansową. Liga Narodów poruczy za zadanie Rzeczypospolitej Polskiej, a nasz rząd przekaże sprawę Bankowi Gospodarstwa Krajowego do załatwienia.

Sprawy na Dalekim Wschodzie również ułożą się pomyślnie. Dobrze powiedział Gandhi przy konferencji okrągłego stołu: Azja budzi się! I ona będzie w tym roku codziennie budziła się rano, a wieczorem, kto będzie mógł, pójdzie do kina.

Zawikłana sprawa podatkowa w Polsce znajdzie w tym roku pomyślnie rozwiązanie. Podatki ustaną same przez się, tak samo podatnicy, a zostaną tylko egzekutorzy, których rząd w miarę braku podatników będzie redukował, aż zniknie całkiem ta tak niesympatyczna kasta ludzi.

Lotnictwo polskie czeka nadzwyczajny rozwój. Dojdziemy do tego, że pasażer wyleciawszy rano z Warszawy, będzie mógł jeść drugie śniadanie w Wiedniu u Sachera, obiad w Paryżu w Boulevard du Midi, podwieczorek w Londynie w Croydon, a kolację znów we Warszawie w kryminale.

Kwestja teatralna zostanie także szczęśliwie rozwiązana, a to wedle wzorów Radja Polskiego. Operę zastąpi się koncertami płyt gramofonowych, a w miejsce drogich artystów dramatycznych zaangażuje się wiele tańszych mówców wiecowych.

Radjo Polskie poczyni olbrzymie postępy. Kierownictwo tego instytutu rozpisał między radjoodbiorcami interesującą ankietę na temat co pragniesz pani usłyszeć? Pierwszą nagrodę otrzyma abonentka za odpowiedź: pragnę usłyszeć, kto za moje dziecko będzie płacił alimenty?

Położenie kupiectwa polskiego poprawi się wybitnie. Wprawdzie 99% kupców zbankrutuje i stanie przed sądem, ale trybunał ich uniewinni z tem umotywowaniem, że kto dziś w Polsce jest kupcem, ten już tem samem jest dostatecznie ukarany.

Nastąpi także reforma szkolnictwa. Stworzony zostanie jednolity typ szkoły z programem naukowym: rano wy-

Czy skłonny jesteś do przeziębień? Szybkie i pewne uzdrowienie.

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak różnorodne bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgia, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skutecznie i niezawodną pomocą są tabletki Togonal. Po zażyciu Togonalu w stadium początkowym, znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togonal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35 m. 1.: po zażyciu

kilku opakowań Togonalu pozbyłem się zupełnie dręczących mnie od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influenca) zastosowałem Togonal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togonal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togonalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togonal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszedł 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togonal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togonal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togonal stale przy sobie. We wszystkich aptekach. 1341

cieczka, popołudniu piłka nożna.

Hygiena będzie święcie triumfy. W tym celu wzniesione zostanie ministerstwo zdrowia z panem Składkowskim na czele.

Sprawa zaopatrzenia na starość zostanie genialnie rozwiązana bez obciążenia budżetu państwowego. Mianowicie każdy obywatel będzie uprawniony, raz na rok urządzać zbiórkę uliczną dla siebie i dla swej najbliższej rodziny. Sanacja spodziewa się w ten sposób podnieść wydatnie ogólny dobrobyt mieszkańców.

Reforma toalet damskich pójdzie w dwóch kierunkach: jedne panie nie będą miały nic do wdziania na siebie, a te drugie nic do rozebrania.

Dzieci w tym roku urodzone w 25% będą podobne do ojca, w 25% do matki, a w 50% do Ligi Narodów.

Taką jest przepowiednia inżyniera Ossowieckiego. Ponieważ ujął on ją syntetycznie, z przesłanek wyprowadza wnioski, i z tego, co jest, argumentuje logicznie na to, co będzie, więc można przypuszczać, że jego wróżby spełnią się w zupełności.

Wiluś martwi się w Doorn i myśli o powrocie do Niemiec.

Niezwykły spokój panuje od kilku tygodni w posiadłości wiejskiej, ochrzczonej pompatycznie „pałacem“, w którym rezyduje od lat 13-tu b. cesarz niemiecki. Okoliczni włościanie nie widzieli już oddawna Wilhelma II spacerującego ze swą żoną Herminą po Doorn i po parku otaczającym jego siedzibę. Eks-kajzer cierpi bowiem na grypę bronchjalną i nie opuszcza swego pokoju.

Z tego powodu ani na Boże Narodzenie ani na Nowy Rok nie było w Doorn żadnych uroczystości i można przyjąć za pewne, że nie będzie ich także 27 stycz-

nia, w dniu, w którym Wilhelm II obchodzi 73-cią rocznicę swych urodzin.

Obecnie choroba i zgon siostry, b. królowej greckiej Zofji (o 12 lat młodziej od niego) zmieniły ogromnie wygląd zewnętrzny b. cesarza. Korespondent, który go świeżo widział, twierdzi, że jestto człowiek bardzo postarzały i osłabiony. Zachował on jeszcze jak wszyscy Hohenzollernowie, tendencję do prostowania swej postawy, ale

twarz jego jest głęboko poorana zmarszczkami

a oczy jakby zapadły w głąb. Na twa-

rzy wychudzonej wystają silnie kości policzkowe.

Sędziwy wiek odbił się również na samopoczuciu Wilhelma. Ten rys niezdecydowania i wahania, który znamionował ostatnie lata jego rządów, jest dziś cechą dominującą.

Wilhelm chce tylko jednego:

powrócić do Niemiec.

Jest to już nie pragnienie, ale opresja. Każdego przybyścia z Niemiec zapytuje, co myśli o tem niemiecka opinia publiczna. Przedewszystkiem jednak powrotowi temu sprzeciwia się Holandia, gdyż obawia się powikłań politycznych z Niemcami. Oczywiście rząd holenderski siłą nie wstrzyma Wilhelma od wyjazdu, ale grozi, że gdyby b. cesarz chciał po raz drugi wrócić w jej granice, to wtedy odmówi mu gościnności.

Warto zaznaczyć, że dla Holandji

b. cesarz niemiecki jest bardzo poważnym podatnikiem.

Zakupił on w okolicy Doorn wielkie posiadłości ziemskie i uiszcza z nich wysokie podatki.

Podobno także z Niemiec nadeszły wieści przestrzegające Wilhelma przed powrotem. To wszystko bardzo go przygnębiło. Jeszcze przed 3 laty wyrażał głośno nadzieję, że Niemcy zwrócą się do niego, by je ratował z ciężkiej sytuacji i przywrócił ich dawną wielkość. Dziś zaczyna już wierzyć, że

pozostanie na wygnaniu do śmierci.

W każdym razie wygnanie w pałacu, wśród zbytku, w klimacie zdrowym nie może być uważane za karę zbyt ciężką dla człowieka, który świat rzucił w straszliwą katastrofę. O ileż ona jest lżejsza od tego losu, jaki mu obiecywali zwycięzcy sprzymierzeńcy w 1918 r., a który Lloyd George ujął w lapidarnych słowach: Hang the Kaiser and make the Germans pay

powieścić cesarza i zmusić Niemców do zaplacenja odszkodowań.

Tymczasem ani cesarza nie powieszono ani odszkodowań Niemcy płacić dziś nie myślą.

Z pośród monarchów, którzy stali na czele państw centralnych, tylko najmniej z nich winny Karol austriacki

zmarł na prawdziwym wygnaniu,

w Funchal na Maderze. Bułgarski Ferdynand żyje wygodnie, uprawia i hoduje róże, gromadzi zbiory zoologiczne. Sultan turecki, choć wygnany przez nową Turcję, nie bardzo się martwi we wspaniałej willi na lazurowym brzegu. Wydaje właśnie swą córkę za najbogatszego księcia hinduskiego, co zapewnia mu, jeśli nie przywrócenie kalifatu to w każdym razie beztrudną starość w Cannes.

Liga Narodów interwenjuje w Mandżurji.



Liga: Puść tego Chińczyka, albo dam mu mandat do ukarania Ciebie!

Odpyły złota z Ameryki.

Paryż, 22. 1. (PAT) Według informacji tut. sfer finansowych odpyły złota z Ameryki do Europy rozpoczął się 20 stycznia br., w którym to dniu około 20 milionów dolarów wysłano z Nowego Jorku do Wielkiej Brytanji, Francji i Belgji. Dziesięć przeszło 320 milionów franków przeznaczonych jest dla banku francuskiego.

Krąży pogłoski, że poza wycofaniem przez Francję ze Stanów Zjednoczonych około 3 miliardów franków, francuski bank emisyjny zamierza również zrealizować częściowo swe akcepty amerykańskie, które stanowią większą część papierów wartościowych pozostających

w posiadaniu banku federacyjnego w Nowym Jorku.

Zdaniem niektórych dzienników, jednym z motywów tego postępowania Francji jest groźba senatora Reeda, że o ile Francja przestanie wpłacać Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych założy sekwestr na depozyty francuskie w Stanach Zjednoczonych.

Paryż, 22. 1. (PAT) Z Cherbourga donoszą: Wczoraj przywiezły dwa okręty „Bremen“ i „Nowy Jork“ 6 beczek złota wartości 14 milionów franków przeznaczonych dla jednego z banków paryskich.

Nauka — Literatura — Sztuka.

„Potop” Sienkiewicza po serbsku.

W Białogrodzie wyszedł z druku pierwszy tom powieści Sienkiewicza „Potop” w tłumaczeniu serbskim pióra znanego literata i tłumacza dzieł literatury polskiej p. prof. Łazę Knezevica. Następne tomy będą wydane w czasie najbliższym.

Czytelnicy jugosłowiańscy wykazują coraz większe zainteresowanie literaturą polską. Poprzednie np. wydawnictwa Knezevica są już na wyczerpaniu.

Niemcy zamykają teatry państw.

Rząd niemiecki podpisał dekret „oszczędnościowy”. Jednym z postanowień pióra skreślono cały szereg pozycji w budżecie, usuwając wiele prefektur, kasując kilkanaście trybunałów, szkół i teatrów. Prusy posiadały do niedawna sześć dużych teatrów, stanowiących własność państwa. Jeden z nich, słynna opera Knolla w Berlinie, przestała istnieć kilka tygodni temu. Nowy dekret zamyka teatr Schillera, oraz operę w Kassel i w Wiesbaden. Obecnie, wobec zastosowanych redukcji, Prusy posiadają będą tylko dwa państwowe teatry: operę Unter den Linden i Schauspielhaus w Berlinie.

Polski uczyony i literat odznaczony przez Włochy.

Znakomity uczyony polski, długoletni profesor literatury romańskiej na uniwersytecie lwowskim, rektor dr. Edward Porębowicz, odznaczony został przez króla Włoch komandorją Orderu Corona d'Italia. Wysokie to odznaczenie nadane zostało prof. Porębowiczowi za jego badania i prace nad piśmiennictwem włoskim, szczególnie zaś za wspaniały przekład „Boskiej Komedji” Dantego, jeden z najlepszych w całej literaturze światowej.

Sztuka Mussoliniego w Warszawskim Teatrze Narodowym.

Dyrekcja warszawskich teatrów miejskich, goniąca za nowościami, nabyła dla Teatru Narodowego sztukę, której całą sensacją stanowi nazwisko współautora. Jest nią ciesząca się ogromnym powodzeniem w Paryżu sztuka napoleońska p. t. „Sto dni”, napisana przez włoskiego pisarza C. Ferzanno według scenariusza dyktatora Włoch — Benita Mussoliniego.

W Polsce sztuka ta pójdzie pod tytułem: „Pole Marsowe”. Przekładu jej dokonuje kierownik literacki warszawskich teatrów miejskich Bolesław Górczyński.

Sukces polskiego barytona w Berlinie.

W przepelnionej sali koncertowej Domu Polskiego w Berlinie odbył się koncert laureata konserwatorium warszawskiego Cezarego Kowalskiego. Rokujący duże nadzieje baryton polski odśpiewał szereg utworów Moniuszki, Niewiadomskiego i Chopina oraz aryj z

oper włoskich. Młody śpiewak polski odniósł na gruncie berlińskim pełny sukces.

P. Kowalski znany jest Bydgoszczy z gościnnego występu w Teatrze Miejskim. Śpiewał on w ub. sezonie partję Ojca w „Traviacie” Verdi'ego.

Wystawa sztuki tureckiej w Wiedniu.

Staraniem poselstwa tureckiego została w Wiedniu otwarta wystawa sztuki tureckiej, obejmująca 7 wieków. Otwarcie wystawy nastąpiło uroczystie w obecności przedstawicieli rządu austriackiego i korpusu dyplomatycznego.

Czeski kandydat do nagrody literackiej Nobla.

Grupa profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze, do których według statutu nagrody Nobla należy przedstawienie kandydatów do tej nagrody, postanowiła wysunąć jako kandydata Czechosłowacji do na-

Najznakomitszy wyobraziciel ducha francuskiego.



BEAUMARCHAIS.

Dnia 24 stycznia 1732 roku, przed dwustu laty, urodził się w Paryżu najulubieńszy poeta francuski Piotr Augustyn Caron de Beaumarchais, autor nieśmiertelnych komedyj: „Cyrulik z Sewilli” i „Wesele Figara”, do których muzykę dorobili Rossini wzgl. Mozart. Beaumarchais początkowo był zegarmistrzem, później poświęcił się muzyce i jako nauczyciel gry na harfie córki Ludwika XV, im całe dalsze powodzenie zawdzięczał.

grody literackiej w r. bieżącym znane go pisarza Karola Capka.

Artysta-malarz Kowalski otrzymał nagrodę prezydium Rady Ministrów.

W nowoutwartym w Warszawie pawilonie Instytutu Propagandy Sztuki odbywa się obecnie „Salon zimowy”, który jest sensacją artystyczną dla całej Polski. Najwartościowsze dzieła zostały nagrodzone całym szeregiem premii. Najważniejszą nagrodę, ofiarowaną przez Prezydium Rady Ministrów przyznano prof. Szczęsnemu Felicjanowi Kowalskiemu za świetny obraz pt. „Wioślarze”.

Na obrazie mamy portrety czterech wioślarzy, sternika i przystaniowego (dwóch wioślarzy i sternik to zawodnicy z ósemki olimpijskiej z 28-go roku). Prof. Kowalski nad obrazem pracował 3 miesiące. Studja robił na przystani A. Z. S. (Akademicki Związek Sportowy) w Warszawie, jeżdżąc w motorówce z trenerem, towarzyszącym zaprawie ósemki seniorów A. Z. S-u. Niestety na płótnie nie mogła się zmieścić cała



Koniec świata.

Od lat milionów, ciągle, z wieku po wiek, Lecąc z wszechświatem w bezdenne bezmiary, Słońce starzeje się jak każdy człowiek, Krzepnie, ośłyga i traci swe żary.

Lecz dziś znów nowe zrobiono odkrycie (Fizyk Michelson dał je potomności), Że światło słońca, niosące nam życie, Co roku traci coś ze swej chyżości.

Jeśli teorii tej inni nie skruszą, I pewną stanie się ta lotu strata, Stanie przed naszą przerażoną duszą, Ponury w grozie swojej koniec świata.

Pewnego ranka, gdy światło słoneczne Już nie doleci do nas struga ciepła, Ziemia pograży się w ciemności wiecznej, Głucha, zamarta i jak księżyc skrzepła!

Henryk Zbierzchowski

Czytać! Ale co czytać?

JULJUSZ VERNE — ZAWSZE ŻYWI. — BADAWCZA PRACA NAUCZYCIELI — Z MATEMATYKI — O POPRAWNEM PISANIU.

[hak] Wśród książek dla młodzieży znajdujemy autora, który zawsze jest aktualny i zawsze żywy, mimo, że już wiele lat upłynęło od czasu ich pojawienia się. W dziedzinie powieści podróżniczych i popularno-naukowych Juliusz Verne stworzył epokę, dając młodzieży wszystkich czasów wartości niespożyte. Powieści Verne'a wychodzą ciągle w nowych wydaniach i ciągle są czytane z równym zainteresowaniem. Jego fantazja, oparta na przesłankach naukowych, została już niejednokrotnie prześcigniona przez rzeczywistość, ale dużo ciekawych jego idei czeka jeszcze na urzeczywistnienie. W

„Bibliotece Iskier”, wydawanej od kilku lat przez Książnicę Atlas, ukazała się powieść Juliusza Verne'a w przekładzie W. Topolińskiego p. t. „Hektor Servadac”. Bohater powieści został rzucony przez losy między odległe światy układu słonecznego, skutkiem kataklizmu charakteru kosmicznego w północnej Afryce. Autor w tej podróży daje dzielnemu Francuzowi dość liczne i reprezentujące różne narody towarzystwo.

Jednak nie sceny i nieporozumienia między uczestnikami przymusowej i fantastycznej podróży, które z humorem maluje autor, lecz bogata wiedza o wszechświecie czynią z książki Verne'a niezwykle zajmującą i pożyteczną lekturę dla młodzieży.

Wychowawców i nauczycieli zainteresuje praca B. R. Buckingham: „Praca badawcza na terenie szkoły”, która ukazała się również nakładem Książnicy - Atlas. Książka znakomitego pedagoga amerykańskiego mówi o badaniach procesu uczenia się, o metodach racjonalnego zbierania materiałów i opracowywania ich liczbowego, o testach psychologicznych i pedagogicznych, jako środków poznawania uczniów i wyników nauczania itd. Dążenia do uwzględnienia osobowości każdej jednostki mimo konieczności nauczania zbiorowego jest zagadnieniem, które każdemu nauczycielowi się narzuca i wymaga od niego nieustannego wysiłku twórczego. Z książki Buckingham dowiadujemy się, jak ten problem rozwiązany jest w szkołach amerykańskich, co może nas pobudzić do szukania podobnych rozwiązań na naszym gruncie.

Książka prof. dr. Wacława Sierpińskiego, znakomitego przedstawiciela polskiej wiedzy matematycznej, która ukazała się jako wydawnictwo Książnicy - Atlas p. t. „Wstęp do teorii funkcji zmiennej rzeczywistej”, stawia sobie za cel zaznajomienie czytelnika, posiadającego podstawowe wiadomości z analizy matematycznej z ważniejszymi pojęciami i twierdzeniami teorii funkcji zmiennej rzeczywistej, stanowiącej, jak wiadomo, jeden z najważniejszych działów współczesnej analizy matematycznej.

Nauczenie dziecka w szkole powszechnej poprawnego pisania po polsku, to najważniejsze zadanie i największy kłopot nauczycieli. Ta troska wiedzioma nauczycielka w Bochni p. Marja Gardziełówna wydała własnym nakładem podręcznik p. t. „Ćwiczenia ortograficzne”, którego dwie części, opracowane starannie i przejrzysto, znalazły się na naszym biurku redakcyjnym.

Pismo św., „Pan Tadeusz” i „Quo vadis?”

najpoczytniejszymi książkami.

Kossak-Szczucka najpopularniejszą aktorką współczesną. Ciekawe wyniki ankiety czytelniczej „Tęczy”.

We wrześniu ub. r. ogłosiła redakcja „Tęczy” ankietę na temat „Jakie książki czytamy i jakie mi się podobają”. Celem ankiety było poinformowanie się

o nastrojach i pragnieniach polskiego rynku czytelniczego.

O ankiecie tej przyniosło i nasze pismo swego czasu wzmiankę. Obecnie redakcja „Tęczy” ogłasza wynik tej ciekawej ankiety.

Nadesłano 1447 odpowiedzi, z czego 111 zostało wyeliminowanych jako nieodpowiadających warunkom ankiety. Do wysnowania więc wniosków pozostało odpowiedzi 1336. Ponieważ każda opowieść zawierała, w myśl wskazówek 14 tytułów, przeto nadesłany

materiał obejmuje około 18.000 tytułów książek.

Jest to materiał bardzo duży, mogący posłużyć do interesujących cały świat kulturalny wniosków. Uczestnicy ankiety odpowiedzieli na następujące pytania:

Trzy książki, które uważam za podstawowe i które posiadam w domu (wszystkie literatury, wszystkie czasy): W tym dziale

na pierwsze miejsce wysunęło się Pismo św., następnie kolejno „Pan Tadeusz”, „Quo vadis?”, „Chłopi”, „Krzyżacy”, „Dewajtis”, „Placówka”, „Iljada”, „Nieboska Komedja”, „Faust”, „Na zachodzie bez zmian”, „Hamlet”, „Księgi dżungli”, „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego”.

Trzy najlepsze książki literatury polskiej wszystkich okresów: W tym dziale ukształtowały się tytuły w następujący sposób: Trylogja, „Popioły”, „Lalka”, „Dziady”, „Faraon”, „Ludzie bezdomni”, „Nad Niemnem”, „Treny”, „Rodzina Polanieckich”, „Szyfrowe prace”, „Stara Baśń”, „Tredowata”, „Nieboska Komedja”, „Wesele”, „Irydjon”, „Anhell”, „Koł na wzgórzu”.

Trzy najlepsze powieści polskie, jakie czytałem w ostatnich 2 latach: W tej rubryce dała ankietę następujące wyniki: „Pożoga”, „Złota wolność”, „Serce lodów”, „Lęgnińskie pole”, „Lenin”, „Tęcza nad sercem”, „Żywot Mikołaja Srebrzypisanego”, „Boczna Antena”, „Dzień dzisiejszy”.

Tom poezji, który czytałem (tam) ostatnio: W odpowiedziach tej rubryki najwięcej głosów padło na literaturę dawniejszą, więc przedewszystkiem na poezję Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Z poe-

KINO
REWJAPolskie
arcydzieła
filmowe

PONAD ŚNIEG

według rozgłoszonej
powieści
St. ŻeromskiegoNa scenie:
nowa rewja wykon.
przez ulub. publ.Tadeusza Wołowskiego
Eugeniusza KozłarskiegoCzesławy Cellińskiej
Reny Hryniewiczówny
i Arbarówny.

(1489)

UWAGA: w niedzielę o godzinie 2-giej popołudniowej film „NOCE SZALONE” bilety po 80 groszy.

Z ostatniej chwili.

Anglicy i sprawa
Dunikowskiego.

Londyn, 22. 1. (PAT). „Daily Mail” podaje dziś sensacyjną wiadomość, że grupa poważnych bankierów angielskich z największym zainteresowaniem śledzi proces Dunikowskiego w Paryżu, albowiem angielscy bankierzy finansowali eksperyment Dunikowskiego.

Dziennik powołuje się na wyrażenia znanego bankiera londyńskiego, który miał przyznać m. in., że Dunikowski nigdy nie twierdził, że zamieni plasek na złoto. Powiedział on tylko, że drogą specjalnego procesu radioaktywnego, który jest jego wynalazkiem i jego sekretem może oddzielić złoto od plasku i od każdej masy ziemistej, w której się złoto znajduje. Bankier angielski podkreślił w końcu olbrzymie znaczenie wynalazku Dunikowskiego.

Gdańskie pieniactwo
25 „spornych kwestyj”.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 1. Biuro senatu gdańskiego wydało komunikat o trudnościach w układaniu się stosunków między Wolnem Miastem Gdańskim, a Polską ostatnimi czasy. Miarą trudności jest liczba zagadnień spornych pomiędzy „obu państwami”, wynosząca 25 kwestyj. Trzynastą wypadków spornych pochodzi jeszcze z r. 1930. Najważniejszymi zagadnieniami zdaniem senatu jest sprawa prawnego stanowiska Polaków w Gdańsku, sprawa Gdyni i sprawa wojskowej ochrony W. M. Gdańska. W tych najważniejszych trzech przedmiotach Gdańsk odwołuje się do rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów względnie do międzynarodowego trybunału w Ha-dze.

AR.

Paderewski poraz pierwszy
w filmie dźwiękowym.

Nowy Jork, 23. 1. (PAT). Od kilkunastu miesięcy zabiegali wielkie towarzystwa filmowe w Ameryce o to, aby skłonić mistrza Ignacego Paderewskiego do pozwolenia na sfilmowanie go do tygodnika filmu dźwiękowego. Paderewski stale odmawiał i dopiero w tych dniach poraz pierwszy zgodził się na tego rodzaju zdjęcie. Trzy najważniejsze firmy w tym zakresie odtworzyły scenę rozmowy prywatnej między Paderewskim a dr. Marchlewskim — konsulem generalnym w Nowym Jorku, który w imieniu ambasadora Filipowicza powitał dostojnego gościa w porcie. W odpowiedzi na szereg zadanych mu przez dr. Marchlewskiego pytań wypowiada się Paderewski m. in. i co do stosunków, jakie łączą go ze Stanami Zjednoczonymi. Paderewski mówi m. in. na temat koncertu, który da w Waszyngtonie na rzecz bezrobotnych, podkreślając z naciskiem, że bezrobotnym należy się szczególna troska i pomoc całego społeczeństwa.

Rząd narodowy Mac Donalda rozlatuje się.

Sprawa ochrony celnej rozsądza go od wewnątrz.

Londyn, 22. 1. (PAT). Powzięta dziś przez gabinet brytyjski decyzja co do zachowania wolnej ręki przez każdego z członków rządu przy debacie i głosowaniu w parlamencie nad projektem ustawy o powszechnej taryfie celnej stwarza niebywały dotychczas precedens, zrywając z całą tradycją angielskiego rządu parlamentarnego.

Decyzja wywołała największe przeto zdziwienie i komentowana jest jako dowód ostatecznego wysiłku Mac Donalda, celem utrzymania obecnego gabinetu przy władzy, ale mimo tak wielkiego kompromisu wiodki zachowania rządu

Położenie na Śląsku zaostrza się.

Związki górnicze odrzucają arbitraż.

Katowice, 23. 1. (tel. wł.) Główny inspektor pracy p. Klott, który na Górny Śląsk przybył w dniu wczorajszym, zniósł bezprawne zarządzenie przemysłowców, zamierzające z dniem 1. 2. obniżyć płace o 21% i zarządził zwołanie na dzień 25 bm. posiedzenia komisji arbitrażowej.

Wobec pojawienia się wiarogodnej wiadomości, że orzeczenie komisji arbitrażowej, w której — jak wiadomo — ostatecznie decyduje rząd, pójdzie w kierunku obniżenia płac, chociaż nie w stopniu zamierzonym przez przemysłowców, jeżeli przemysłowcy zobowiążą się podtrzymać eksport, zjazd rad załogowych odrzucił arbitraż i zażądał:

1) rozpoczęcia bezpośrednich rokowań między związkami robotniczymi a pracodawcami i

2) powołania do życia Państwowej Rady Węglowej, która zbadała koszty wydobycia i sprzedaży węgla.

Organizacje zawodowe, wchodzące w skład t. zw. „Zespołu Pracy” (m. in. Z. Z. P. i Ch. Z. Z.) zaproponowały związkowi pracodawców na podstawie powyższej uchwały podjęcie wspólnych, bezpośrednich rokowań. Jeżeli propozycja ta nie zostanie przyjęta, zwolany będzie ponownie kongres rad załogowych, który — jak sądzić należy według nastrosjów — niewątpliwie uchwali strajk.

Załogi górnicze sąsiadującego ze Śląskiem zagłębia Dąbrowskiego do powyższego stanowiska przyłączyły się bez zastrzeżeń.

Znamienne stanowisko zajęła prasa sanacyjna, która usprawiedliwia stanowisko pracodawców tem, że przemysł

węglowy stracił na skutek spadku funta szterlingów i wysokich kosztów produkcji 50 milionów zł. Deficyt ten ma pokryć obniżka płac o 21%, co zmniejszyło koszt produkcji o 51 milionów zł rocznie. Inaczej mówiąc, przemysłowcy chcą się raz jeszcze uzdrowić kosztem wyłącznie robotników.

Sanacyjna organizacja zawodowa zgadza się na arbitraż, proponowany przez rząd, chociaż wiadomo, że komisja arbitrażowa orzeczy obniżenie płac. Czego innego nie było się można po niej spodziewać.

Dział społeczny.

50 000 inwalidom wojennym podobno grozi ufrata renty.

Organ Związku Inwalidów Wojennych „Inwalida” przynosi artykuł wstępny pod znamienym tytułem: „Czyżby nowy zamach na prawa inwalidzkie?” W artykule powtarza się wywody wiceministra skarbu Starzyńskiego, który w komisji budżetowej przy omawianiu pozycji, dotyczących rent i emerytur, zwrócił na to uwagę, że w Polsce wypłaca się inwalidom rentę, o ile utracili co najmniej 16% zdolności do pracy, podczas kiedy w innych krajach uprawnienie do poboru renty zdobywa inwalida wojenny dopiero przy 20—25%, a nawet — jak w Austrii — 30% niezdolności do pracy. Gdyby w Polsce zastosowano podobny system, odpadłoby z budżetu wiceministra Starzyńskiego około 41% inwalidów, uprawnionych do poboru rent, co spowodowałoby oczywiście znaczne zmniejszenie wydatków w tym tytule budżetowym.

Z wyurzeń powyższych, jak i na pod-

stawie pewnych wiadomości, doszły władze Związku Inwalidów do przekonania, że w Ministerstwie Skarbu przygotowuje się w ciszy nowela do ustawy inwalidzkiej, mająca odciąć od renty wszystkich inwalidów wojennych, poniżej 30% niezdolności do pracy. Związek Inwalidów Wojennych oczywiście przeciwko takiemu zamierzeniu protestuje, wskazując słusznie na to, że poważne oszczędności w dziale rent zrobiono już przez radykalne zmniejszenie procentów niezdolności do pracy.

Od siebie dodamy, że podobny zamiar pojawił się już raz w roku 1924. Dzięki zręcznym manewrom Klubu Ch. D. udało się jednak wtedy projekt ten już w komisji sejmowej utraścić, wskazując rządowi cały szereg innych możliwości oszczędnościowych. Szczególnie też podkreślono wtedy, że rząd winien, cytując ustawy inwalidzkie innych państw, wymienić nie tylko ustawy, przemawiające na korzyść jego pomysłów, ale i te, które przeciw jego zamierzeniom przemawiają, a tych jest olbrzymia większość. Prawda np. że Niemcy płać rentę dopiero przy 25% niezdolności do pracy, ale prawdą jest także, że przy zmianie swej ustawy, wypłacili wszystkim odpadającym od zaopatrzenia inwalidom jednorazową odprawę, i że są państwa, gdzie rentę wypłaca się już po utracie 8% zdolności do pracy (a nie 16% — jak u nas). Dziwić się należy, że tego ważnego momentu w komisji budżetowej nie poruszono, chociaż do Sejmu należy z łoną B. B. aż trzech posłów, piastujących w Związku Inwalidów wysokie godności.

Szerokie masy inwalidzkie mówią na to: „W tem coś jest!”

Przesunięcia na stanowiskach
naczelników urzędów skarbowych.

Bydgoszcz, 23. 1. (Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego”). W kierownictwie tutejszych trzech urzędów skarbowych nastąpią w dniach najbliższych jak się z Poznania dowiadujemy, zmiany personalne:

Dotychczasowy naczelnik urzędu skarbowego Bydgoszcz I, p. Ożana obejmie kierownictwo urzędu skarbowego Bydgoszcz II po p. Ukielskim.

Dotychczasowy naczelnik urzędu skarbowego Bydgoszcz II p. Ukielski obejmie kierownictwo urzędu skarbowego Bydgoszcz — powiat po p. naczelniku Lisowskim.

Naczelnik p. Lisowski zajmie stanowisko po p. Ukielskim w urzędzie skarbowym Bydgoszcz II (miasto — prawy brzeg Brdy).

Przesunięcia te mają na celu lepsze wyzyskanie pracy naczelnika Ukielskiego w instytucjach magistrackich, gdzie

z ramienia rządu sprawuje p. Ukielski odpowiedzialną funkcję delegata ministerstwa skarbu. P. delegat Ukielski, mniej przeciążony pracą skarbową, będzie odtąd mógł poświęcić więcej czasu pracom budżetowym magistratu bydgoskiego.

Godziny przyjęć dla interesentów w Magistracie zmienił i rozszerzył delegat rządu od godziny 12—14 tej.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni podwójny program: „Księżę wśród cowbojów” z Tom Tylerem oraz „Tawerna tysiąca radości” z Jack Holtem.

KRYSTAL wyświetla codziennie wspaniałe dźwiękowiec lotniczo-szpiewowski p. t. „Piekło”, czyli „Podniebny romans”. Nadprogram nowy tygodnik i flota angielska.

MARYSIENKA. Dziś i codziennie bogaty podwójny program z nadzwyczaj interesującym filmem lotniczym p. t. „Podcięte skrzydła” i komedią sensacyjno-pikantną „Na dworze króla Artura”. Program ten, jak i poprzednie, cieszą się uznaniem, dają widzowi prawdziwą rozrywkę duchową i artystyczną.

NOWOŚCI. Premiera. „Romans z porucznikiem” wielki dramat ujęty z życia rosyjskiego z udziałem największych gwiazd filmowych Tibbetta, Grace Moore, oraz Adolfa Monjou. W filmie tym zastosowano najnowsze zdobycze techniki, które wpływają na spotęgowanie wrażenia, jakie wywołuje ta wspaniała sztuka dźwiękowa. W programie najświetlejszy tygodnik „Metro” aktualności.

REWJA dziś daje po raz pierwszy wspaniały nowy podwójny program. Na ekranie ukaże się przepiękny film polskiej produkcji p. t. „Ponad śnieg” wedle dramatu St. Żeromskiego, z M. Cybulskim i S. Jaraczem w głównych rolach, zaś na scenie nowa rewja w wykonaniu pp. Cellińskiej, Hryniewiczówny, Kozłarskiego i Wołowskiego. Film „Szalone noce” powtórzony będzie w niedzielę o godz. 2 po poł.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 22. bm. do dnia 24. bm. wielki sensacyjny dramat awantur-

Stan pogody.

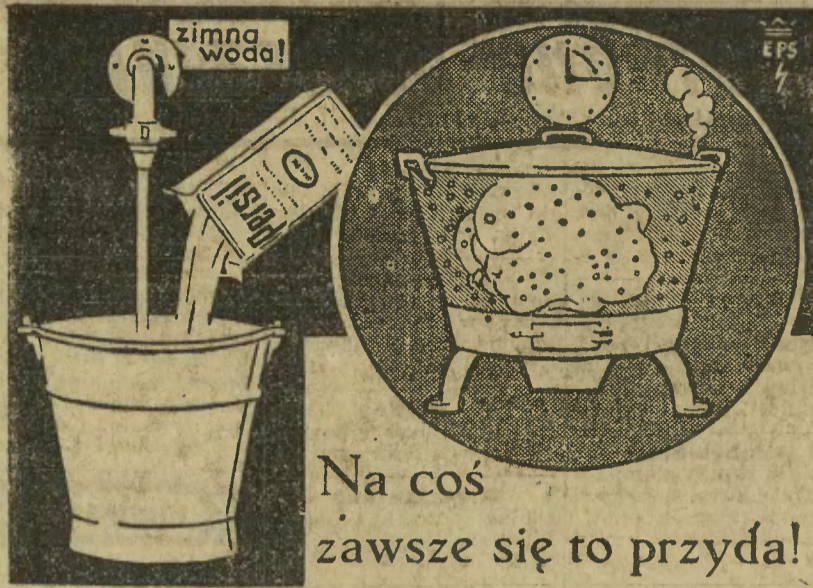
Po chmurnym i mglistym ranku rozpogodzenie. Lekki mróz. W górach pogodnie; w Krynicy śnieg puszysty — 38 cm.

— Zgłaszanie ogierów. Zwraca się uwagę na rozplakatowanie po mieście obwieszczenie Magistratu m. Bydgoszczy, dot. obowiązku zgłaszania ogierów w myśl ustawy z dnia 23. III. 1929 roku (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 247) oraz ustawy z dnia 21. III. 1931 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 23. III. 1929 r. o opłatach od ogierów, nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 339).

KORONOWO. Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu oddział Koronowo, organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych, zwołuje na niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 14 w sali p. Gollnikowej przy rynku walne zebranie. Referat na temat spraw żywo obchodzących pracowników umysł. wygłosi delegat z Bydgoszczy.

Wznowilem przyjmowanie chorych (1193)
L. Eugenjusz Czaykowski
 specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych
 ulica Gdańska nr. 33 (nowy numer).

„SANITAS”
 Kład elektro - leczniczo - kąpielowy
 poleca po b. niskich cenach:
 Dżaje, Pantostat - Universal, neświetlana lampa kwarcowa (włoskie słońce) lampą Solux; skrzynie elektr. i pare, kąpiele czterokomorowe i t. p. elektryczne. Wszelkiego rodzaju kąpiele mineralne: igliwowe, solankowoborowinowe, kwaso-węglowe, siarkowe i t. d. a także i kąpiele zwykłe.
 Natri, polewania, nasiadówki, masaż ręczny i elektr. Zakład warty codziennie od g. 9^{1/2} do 8 wiecz bez przerwy.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 27, telefon 715.



Na coś zawsze się to przyda!
 W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2 1/2 do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Persil to Persil



ROK 1932
 okaże się szczęśliwym, jeśli Wam stale towarzyszyć będzie zdrowie! — Zdrowie jest pierwszym warunkiem szczęścia. — Jeśli więc chcesz je zapewnić Sobie i Swoim najbliższym, postanów codziennie na śniadanie spożywać filiżankę
OVOMALTINE
 OVOMALTINA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, siodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę; jest przytem smaczna, lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia.
 OVOMALTINA daje zdrowie, siłę do pracy i wytrwałość!
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
 KRAKÓW.
 Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, Trzeciego Maja 20. (23266)
Przewóz
 samochodowy. Śląska 4, m. 5. 1053

Skład żelaza
 dobrze zaprowadzony w większym mieście prowincjonalnym sprzedaje się korzystnie z powodów rodzinnych. Of. pod „Żelazo” do Dziennika Bydgoskiego. (1352)

KASZEL MĘCZY
 Znaczną ulgę przynoszą oryginalne
PASTILLES VALDA
 W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

KURACJA ZIOŁOWA
 ma za sobą tradycję wieków
ZIOŁA LECZNICZE
MAG. WOLSKIEGO
 usuwają nie tylko objawy chorób, ale i ich przyczyny i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych).
 Żądajcie tylko ziół leczniczych Magistra Wolskiego
 Przeciw cierpieniom wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej) ze znakiem „BILLOSA” cena za pudełko zł 4.—
 Na przemianę materji — przeciw otyłości — z zawartością jodu organicznego w roślinie morskiej „Yahanga” ze znakiem „DEGROSA” cena za pudełko zł 4.—
 Regulujące trawienie (przeciw obstrukcji i zaburzeniom żołądkowo-kiszkowym) ze znakiem „GASTROSA” cena za pudełko zł 3.—
 Do płukania gardła i jamy ustnej (przy zapaleniach gardła, krtań, okostnej itp.) ze znakiem „LARYNGOSA” cena za pudełko zł 1.80
 Kojące w zaburzeniach układu nerwowego (przeciwko bezsenności, nerwicy serca) ze znakiem „PASIVEROSA” cena za pudełko zł 4.—
 Przeciw cierpieniom płucnym (kaszel, zaflegmienie, astma, pety) ze znakiem „PULMOSA” cena za pudełko zł 5.—
 Ziola te zawierają rzadką roślinę chińską Shin-Shen.
 Przeciw reumatyzmowi i artretyzmowi (oraz ischiasowi) ze znakiem „REUMOSA” cena za pudełko zł 4.—
 Przeciw cierpieniom nerek, pęcherza, ze znakiem „UROSA” cena za pudełko zł 4.—
 Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych lub w Wytwórni Magistra Wolskiego, Warszawa, Złota 14, tel. 263-05.
 Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i zagranicę
T-wo HANDL. „PERAX” Sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11

Mieszkanie 7-pokojowe
 przy Placu Teatralnym
 zajmowane dotychczas przez p. Dobrowolskiego, lekarza dentystę, wynajmie
 1486) **Otto Pfefferkorn, Dworcowa 12.**

MASŁO - KAKAOWE
 pierwszorzędnej jakości pod gwarancją czyste codziennie świeże z prasy poleca stale
FABRYKA CZEKOLADY I KAKAO „LIGA” BYDGOSZCZ
 Zwracamy uwagę na nasze pierwszorzędne **KAKAO, KUWERTURY, CZEKOLADY.**

Ogłoszenie.
Bydgoska Gazownia Miejska
 sprzedaje w większych i mniejszych ilościach po cenach zniżonych:
 Koks gazowy w rozmaitych sortymentach
 Smole surowa
 Smole destylowana
 Benzol motorowy
 Benzol rektyfikowany
 Mieszanka do napędu samochodów
 Siarczan amonowy z zaw. 22% azotu
 Wode amoniakalna z zaw. 20% amoniaku
 Karbolineum do impregnow. materiałów
 Wode destylowaną
 Tom szamotowy i maczkę szamotową.
 Zamówienia przyjmuje: (1470)
Gazownia Miejska Bydgoszcz
 ul. Jagiellońska 48, tel. 630, 631, 2235.

Józef Fetter-Gdynia
 Sp. Akc. (1156)
 Gdynia (Nabrzeże Polskie), telefon nr. 17-97.
Suszarnia i pakownia owoców.

Przerg przymusowy. Nieruchomość położona Dąbrówce o powierzchni 9,40,26 ha, obejmującą uprawną i łąki, dom mieszkalny z stajnią, poręczem i ogrodem domowym, stodołę i stajnię, o r. stym dochodzie 10,99 talarów i rocznej wartości użytkowej 40.— Mk, matrykuła art. 36, księga datku budynkowego 14 i w chwili uczynienia wznaki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brówka wykaz L. 31 na imię Alojzego Działkowskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 4 kwietnia 1932 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną nprzetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój No. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grntowej dnia 15 maja 1931 roku. Niniejszem wza się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia oś i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel i brzechył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie staną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna piero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zca się dwa tygodnie przed terminem podać na pnie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne liczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu ostarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowaa, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamęt do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupn (1463)
Świecie, nja 18 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

Uchwał. W sprawie udzielenia odroczenia wypłat kupcy Juljuszowi Schleimerowi w Wejherowie wyznacza się termin do rozpoznania sprawy na dzień 12. I. 1932 r. godz. 10 pokój 13 w podpisany Sąd. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnienia. (1462)
Wejherow, dnia 8. stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

Uchwał. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Edmunda Swalskiego, kupca bankowca z Bydgoszczy, ulica Śniadkich nr. 3, wyznacza się celem wyboru: a) nowego zżądcy upadłości, b) nowego wydziału wierzycieli (orać) celem powzięcia uchwały co do udzielenia wspara upadłemu dłużnikowi terminu na dzień 4 lutego 1932 r. o godzinie 9-tej w niżej podpisanym Sądzie pokój. 4. (1401)
Bydgoszcz, nia 14 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

KASA MORYCH w CHOJNICACH
 ogłasza, że
sprzeda dom
 (kamienicę) jętrową w Sepólnie przy ul. Sądowej nr. 9 z placem i zbudowaniem za cenę 12.000 do 15.000 zł. Oferty należ składać do dnia 1 lutego 1932 r. albo w Centrali Ka- w Chojnicach albo też w biurze Oddziału w Sepólnie. - Niewykluczona jest także dzierżawa. Informacji udela ustnie biuro Kasy (Wydział IV.) 1465)
Konsarz Zarządzający: Jerzy Wodecki.

Gatunek ak zawsze, cena jak nigdy



Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Czy choroby płucne są uleczalne?
 Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takąową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co. BERLIN 865, Müggelstrasse 25-25 a. 21474

+

W dniu 20 stycznia 1932 r. zmarła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 28 wiosnie życia moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka, siostra, ciocia i szwagierka

s. p.

Lucja z Repków Deregowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 z domu żałoby ul. Siemiradzkiego 1.

Szanownej Publiczności i Znajomym mam zaszczyt uprzejmie donieść, że w **sobotę, dnia 23-go bm. o godzinie 17** odbędzie się **otwarcie przy ulicy Gdańskiej nr. 163**

Kamiarni i Restauracji „Pod Sokołem”

połączone z sminiobiciem.

Zadaniem moim będzie Szanownych Gości pod każdym względem jak najlepiej obsłużyć i proszę o łaskawe poparcie.

Z poważaniem
Miklas.

1828)

Grey poleca swój smaczny chleb (18877)

3 razy dziennie świeże bułki.

Dostawa w dom.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

PIANINA pierwszorzędnej jakości

po cenach bardzo niższych

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2

Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.

Proszę zażądać prospektu! (22339)

Miód pszczoły świeży, lipcowy, pod gwarancją czystości z najlepszych pastek podolskich, w blaszankach

brutto po cenach: 3 kg. zł 10.—, 5 kg. zł 14.—, 10 kg. zł 25.—, 20 kg. zł 45.—, 30 kg. zł 54.—, 60 kg. zł 100.— W beczkach od 100—250 kg. po zł 1.50 wraz z opakowaniem i opłatą poczt. lub koleją wysyłka za załączką: (1834)

I. WINOKUR - Tarnopol, Tarnowskiego 14 (Małopolska).

Podziękowanie.

Wszystkim którzy pozostali pamięć mego kochanego męża, naszego ojca i dziadka s. p.

Jana Rutkowskiego

za liczny udział w pogrzebie, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. Kierownikowi Hoffmanowi, wszystkim Towarzystwom, Przyjaciołom i Krewnym za liczne złożone wieńce i wyrazy współczucia, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

żona, córki i wnuki.

1392)

„Agraria”

przeprowadza skargi, uchwały aresztowe, odwołania, nakazy itd. Załatwia obojętne najtrudniejsze sprawy podatkowe, inwalidzkie, opiekuncze, rolne, hipoteczne, spadkowe. (1196)

Bydgoszcz, Długa 68, tel. 1848.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Zarządowi, Radzie, Dyrektorostwu Jasińskim, a w szczególności W. Panu Wice-Dyrektorowi Wisznowskiemu i Jego przeznaczonej Małżonce za okazanie tak wielkiej życzliwości, współczucia, pomocy i serca podczas choroby i po śmierci najukochańszego męża mego s. p.

Zygmunta Jędralskiego

oraz Kolegom Zmarłego, Pracownikom, Przyjaciołom i wszystkim którzy raczyli odprowadzić Go na miejsce wiecznego spoczynku składa najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

żona.

1426)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p.

Aleksa Hejzego

zostanie odprawiona za spokój duszy Zmarłego

Misza św. żałobna

we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 8.30 w kościele Panny Marii w Koronowie, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

1875)

M. Hejzowa z córką.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 27 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w Wapienku na składnicy, za gotówkę najwięcej dającymu:

motor elektryczny, rozrusznik, śrutownik, urządzenie transmisyjne, 2 pasy zapędowe oraz kabel 25 metrów.

1461)

Güntzel, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 25. 1. 1932 sprzedawać będą najwięcej dającymu za gotówkę, o godz. 9-tej w Niedźwiadach:

ławkę, 3 krzesła, konewkę do mleka, maszyny do mięsa, uzdeczkę, stół, ca. 5.000 sztuk to fu.

O godz. 11,30 w Wieszkach: **żniwiarkę, 4 ule z pszczołami, 10 gęsi, 12 kaczek.**

O godz. 12,30 w Wymysłowie, u p. Pawlaka: **jałowicę.**

O g. 3 w Rynarzewie, u p. Kucharskiego: **szafę, regał.**

O godz. 4,30 w Kołaczewie, u p. Grünkego: **żn wiarkę z wiązarką.**

1460)

Pluciński, kom. sądowy Szubin.

Samochód ciężarowy

1 1/2 tonn z przyczepką, 6 cyl. model Chevrolet 1930 r. 36.000 km.

Samochód osobowy

4 cyl. Chevrolet (Sedan) koloru ciemno granatowego, dwudrzwiowy, 50.000 km., w dobrym stanie i natychmiast użyteczny tania na sprzedaż.

Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. P. 100“ (1469)

Niebywała tania sprzedaż

desek stolarskich

różnego gatunku i grubości, z powodu likwidacji składnicy drzewa użytkowego. (F831)

Kościuszki 40, Marja Matużyńska

Gdańska 35 **Grey** Tel. 212 i 2212

Sierwszorzędna kawa smaczne ciastka

18878)

Specjalny interes zamawiań.

Nadszedł wielki transport oryginalnych Buclé

DYWANÓW

w wszystkich rozmiarach i najnowszych deseniach

oraz prawdziwy

LINOLEUM

2 mtr. szer. do wykładania pokoi w kilku grubościach i kolorach bronz, czerwonym i zielonym, jak i deseniowy t.z. „Inlaid“ w ładnych deseniach.

Ceny bardzo przystępne.

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15. BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17. (1872)

„Własna osada”

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**

Informacji udziela: **A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47.**

Prospekt na życzenie bezpłatnie. (2278)

DARMO BROWNING STR. i 50 NABOI

otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego nie różniący się od prawdziwego złota 18-to karat. za zł 7.40 z 10 let. gwar. wyr. do minuty, 2 szt. 14. lep. gat. fant. 10. 15 — ze świecącym cyferblatem, wskazówkami 11 i 15 kryty ankiei z trzema kopertami „Remontoir” 17 i 20, na rękę 13 i 16. Dewizki ze złota franc. 1, 2. Do każdego zegarka dodajemy dz. system Brown. U. P. Nr. 2841 i 50 naboł bez zezwolenia poljeji. Za kosztą przesyłki płaci kupujący.

1351)

„Chronometre”, Warszawa, Graniczna 15. D. B.

WIELKA NAGRODA!

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdąć tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać

zupelnie bezpłatnie

(podług naszych warunków) premję w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, białeżne damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmy i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesie prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B - z p - a - y - n - e - a - k - i - c - z -

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowia. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podan. dokł. adresu na co W.P. otrzyma szczegóły i niespodz. Posiad. dużo listów dziękcz.

Polska Samopomoc Włóknienca, Łódź V skrzynka pocztowa 7, Oddział 12. (1459)

Darmo Browning str. 150 naboł alarm.

otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego, nie różniący się od prawdziwego złota 18-to karat. za zł 7.40 z 10-letn. gwar. wyr. do minuty, 2 szt. 14 lep. gat. fant. 10, 13, 15, ze świecącym cyferblat m. wskazówkami 11, kryty ankiei z trzema kopertami lub na rękę „Remontoir” 13, 17, 19, 25. Dewizki ze złota franc. 1, 2, 4, 5 Do każdego zegarka dodajemy straszak dz. system Brown. U. P. Nr. 2841 i 50 naboł alarm. bez zezwolenia poljeji.

1351)

„ZEGAROPOL” WARSZAWA I. skrz. poczt. 504 D. B.

Poszukuje się od 1 lutego wzgl. 1 marca br.

kierownika oddziału

z kaucją, która zostanie zabezpieczona, udział możliwie z branży artykułów budowlanych i pał. y dachowej. Zgłosz. w języku polskim i niem. pierwszorzęd. fachowców z referencjami upr. się do Dz. Bydg. pod „200“ (1016)

Poszukuję

rejesiratora

mogącego wykazać się praktyką w biurze adwokackim lub w sądzie. (1287)

E. Kurowski, adwokat i notariusz Nowe (Pomorze).

Dzierżawa

ca 1000 mórg, bonitacja 4 50 mk. morga, ziemia pszeno-buraczana, w wysokiej kulturze, systematycznie wydronowana, z nadkompletnym inwentarzem natychmiast do wydzierżawienia. Kolejka w miejscu Zgł. Szczepanowski, Bydgoszcz, Piotra Skargi 5. (F800)

WIANO

Chrześcijańska Spółdz. Wzajemnych Kredytów Spółdz. z odp. w odpow. udz.

Poznań, Stenkwicza 3.

Jedyna w tym rodzaju Chrześc. Instytucja w Polsce z ustaloną według wymagań prawnych działalnością udziela swolm członkom na nadzwyczaj korzystnych warunkach:

Pomocy finansowej członkom wstępującym w związki małżeńskie.

Pomocy finansowej spałko iercom po zmarłych członkach.

Pomocy finansowej — pożyczki — niezależnie od ślubu lub zgonu.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia interesentów jak i zastępców — chrcześ. an — przyjmuje w każdą sobotę i poniedziałek od 8—9 i 18—20, a w niedzielę od 13—18

Inspektor Rejon. na Woj. Pom. **J. Jeliński**
Grudziądz, ulica Trynkowa nr. 16. 1404

Psycho grafolog Szyller-Szkołnik autor prac naukowych. Redaktor pisma „Swit”, określa charakter zdolności, przeznaczanie. Słynne medium Eviguy w transie odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Jeżeli wątpisz, napisz rok i miesiąc urodzenia — otrzymasz analizę charakteru darmo. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyc 1 złoty (znaczkę pocztową). (25835)

Redaktor Szyller - Szkołnik Warszawa ulica Żórawia nr. 47, mieszk. 2. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień.

Pianina

model 1932

objętość skali 7 1/4 oktaw.

Nierównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje: 24497

POZNAŃ, ul. Gwarna
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

„Pod Strzechą”

Dziś w sobotę

kiszki i podkoziółek.

Zapraszają (1402)

St. Petrasowie.

Na reparację!

Wysortowane deski 23 i 20 mm. szalówka, kantówka na sprzedaż.

Lasy Polskie Sp. Akc. Tartak (25702)

Bydgoszcz-Kapuściska Dolne, ul. Przemysłowa 22.

Sprzedam natychmiast

kasę kontrolną

marki „Anker“ nową model 410, klawiszową za gotówkę dolarów 170. Objętość 1700.

W. Grzymała-Buse Jagiellońska 23 od godz. 15—17. (1452)

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy